

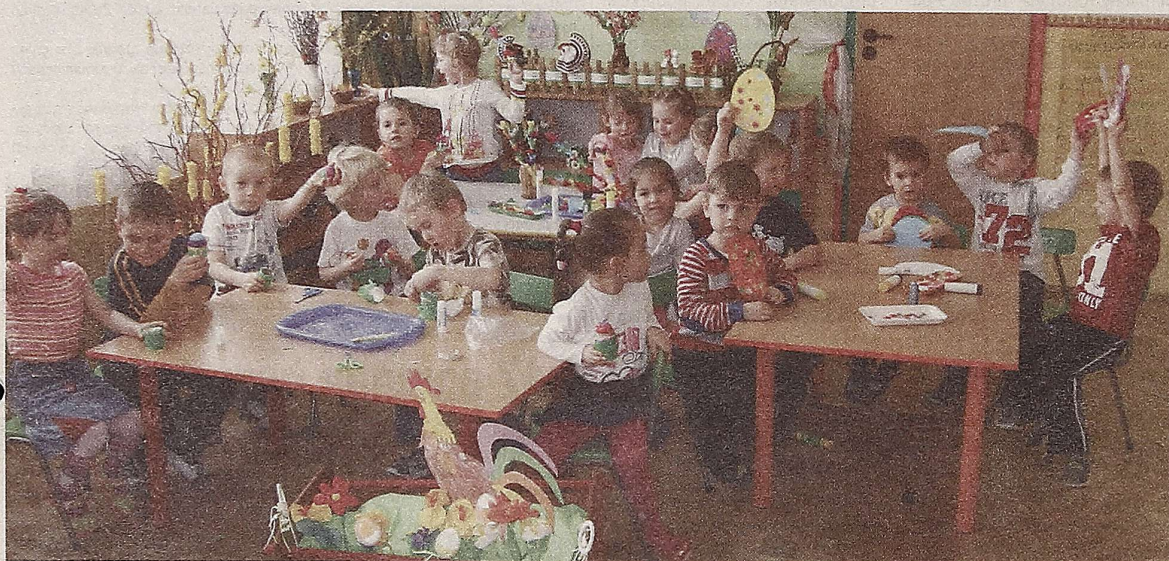
GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXI 22.04. 2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

GÓRY OBUDZI RADOSNE ALLELUJA



„Zabki” z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach D. przygotowywały się do Wielkanocy. Pod kierunkiem Alicji Smarkuckiej i Beaty Kosiby robiły palmy, pisanki i wielkanocne wycinanki.
Fot. T. Szewczyk

Już korony buczyny różowe szumią i falują,
Już na gałązkach wierzby przygrywa wiatr zielony,
Jutro góry obudzi radosne ALLELUJA,
W dolinach, gdzie już kaczeńce, rozkołyszą się dzwony.

Niech nas wtedy uniesie radość życia wiosenna,
Wesołość pisanek i ptaków wielkanocne świergoty!
A stół świąteczny ozdobi myśl złota, promienna:
Upadki niech nas nie dzielą! Przed nami przecież wzloty!

Przyłączamy się do poetyckich życzeń Jerzego Baryły Nowakowskiego, wierząc, iż Wielkanoc unicestwi to, co nas dzieli, a umocni to, co nas łączy, przypominając, co w naszym życiu jest naprawdę ważne

- „Gazeta Bieszczadzka”

„PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

PANELE PODŁOGOWE

Już od
mix kolorów
II gatunek **9⁹⁹**
zł/m²DĄB Deska
gr. 8mm

AG 4

25⁹⁹
zł/m²ABP
PANELE, DOCIĘPIENIA

Ustrzyki Dln.

ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

ARŁAMÓW

Wspólne problemy

- wspólne stanowiska

Opodatkowanie wyciągów i stacji narciarskich, bezpieczeństwo na stokach, współpraca z parkami narodowymi i Lasami Państwowymi, skuteczna promocja – to podstawowe tematy V Forum Miast Narciarskich, którego gospodarzem były Ustrzyki Dolne.

str. 2

POLAN CZYK

Aqua vitae - bona curatio?

Wieczorem 4 kwietnia pracownicy jednego z sanatoriów w Polanicy zwrócili się o pomoc w uspokojeniu czterech młodych mężczyzn. Kuracjusze ci nie tylko pili na terenie sanatorium alkohol, ale zakłócili spokój, zaczepiali i wyzywali mieszkańców sąsiednich pokoi, a także nie słuchali prób próbujących ich uspokoić pracowników ośrodka.

str. 5

USTRZYKI D.

Przesilenie

w „Pionierskiej”?

Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionierska” w Ustrzykach D. zapowiadało się burzliwie. I tak było. Spółdzielcy wynajęli salę widowiskową Ustrzyckiego Domu Kultury na 4 godziny. Rozeszli się po ponad 7 godzinach. Takiej frekwencji na zebraniu spółdzielczym nigdy nie było.

str. 8

BIESZCZADY

Dziesięć dni, które

wstrząsnęły pograniczem

Wiele strażnic WOP w początkowym okresie urzędzono w kurnych chatkach, pozbawionych podstawowych urządzeń sanitarnych, lub w ziemiankach. Strażnice, które swą obecnością zaczęły paraliżować swobodę ruchów UPA, szybko stały się dla ukraińskiego podziemia zbrojnego celem nr 1.

str. 10

BYDGOSZCZ

Powyżej i poniżej

W Bydgoszczy 2 kwietnia odbyły się finały XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Biegach Przelajowych „Kujawsko-Pomorskie 2011”. Młodzi przelajowcy ścigali się w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku w Bydgoszczy-Mysłęcinku.

str. 12

Restauracja z kawiarnią „U Dziusi”

Rynek 6, Ustrzyki Dolne (w budynku Nadleśnictwa)

Zapraszamy 9⁰⁰ - 18⁰⁰

domowa kuchnia



kawiarnia

przyjęcia
okolicznościowe

Zapraszamy na obiady abonamentowe tel. 725 416 507

Popatrz na świat innymi oczami

SZTYGARKA

13 469 19 19
SOLINA-JAWOR

HETMAŃSKA

i baw się razem z nami

WWW.SZTYGARKA.COM.PL

25 kwiecień **Lany Poniedziałek**

Otwarcie Sali Disco w nowej rewolucyjnej odsłonie.

30.04-2.05 **WIELKA MAJÓWKA**4 Maj **DJ BOLEK**7 Maj **VIDEO Party**
Matura 20m

wstęp wolny dla wszystkich maturzystów.

14 Maj **Bueno Clinic**To przełomowe
wydarzenie.Tancerki
z Rzeszowskiej Agencji Modelek

21 Maj

DJ Hubertus

28 Maj

Max Farenthide

DJ Chaszcz, Marco Dopati, DJ Electrico, DJ Czucz

V FORUM MIAST NARCIARSKICH

Wspólne problemy – wspólne stanowiska

Opodatkowanie wyciągów i stacji narciarskich, bezpieczeństwo na stokach, współpraca z parkami narodowymi i Lasami Państwowymi, skuteczna promocja – to podstawowe tematy V Forum Miast Narciarskich, którego gospodarzem były Ustrzyki Dolne. Forum obradowało 7-8 kwietnia w Arłamowie.



Fot. T. Szewczyk

Organizacja ta powstała w 2009 r. w Szczyrku. Jej celem jest „stworzenie płaszczyzny wymiany doświadczeń, inicjatyw, wypracowania optymalnych rozwiązań i propozycji dotyczących rozwoju miejscowości o podobnym charakterze, co w konsekwencji przyczyni się do ich dalszego dynamicznego rozwoju”. Skupia miejscowości, które na swoim terenie mają stacje narciarskie, są bardziej lub mniej znanymi ośrodkami sportów zimowych.

Bardzo się cieszę, że takie stowarzyszenie powstało i jest coraz mocniejsze – mówił prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner. - Właściwie wszystkie miasta i wioski, które mają na swoim terenie góry, powinny do niego przystąpić. Wtedy ich głos byłby jeszcze donośniejszy.

Do czasu arłamowskiego spotkania członkami FMN były: Brenna, Bukowina Tatrzańska, Duszniki, Istebna, Iwonicz-Zdrój, Jeleśnia, Karpacz, Mszana Dolna, Piwniczna, Sękowa, Szczyrk, Szklarska Poręba, Tomaszów Lubelski, Ustrzyki Dolne, Wilkowie, Wisła, Zakopane i Żywiec. W Arłamowie do stowarzyszenia przystąpiły: Andrychów, Czarna, Dukla, Jedicze, Krynica-Zdrój, Przemysł, Wilkowie, Zawoja i Zagórz.

- Wstąpienie naszej gminy do FMN jest dla nas ważnym wydarzeniem – stwierdził wójt Zawoi Tadeusz Chowaniak. - Jesteśmy teraz członkiem organizacji, która w sposób profesjonalny, realny i praktyczny reprezentuje interesy miejscowości narciarskich.

Oprócz przedstawicieli samo-

rządów starych i nowych członków FMN w spotkaniu uczestniczyli m.in. wiceprzewodnicząca sejmowej komisji finansów Krystyna Skowrońska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski, marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta, prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisław Nahański, szefowa Podkarpackiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Ewa Lipińska, zastępca dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Marek Marecki, naczelnik Grupy Bieszczadzkiej GOPR Grzegorz Chudzik, dyrektor Stowarzyszenia Polskich Stacji Narciarskich Turystycznych Jerzy Adamski.

- W grze zespołowej ważne jest to, żeby uczyć się na własnych błędach i uczyć się od lepszego – powiedziała wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz. - FMN jest znakomitą płaszczyzną do takiej nauki, do wymieniania doświadczeń, do poszukiwania wspólnych rozwiązań wspólnych problemów.

Podczas dwudniowych obrad samorządowcy i ich goście zajmowali się zmianami w przepisach podatkowych i w ochronie przyrody, które ułatwiłyby budowę i funkcjonowanie stacji narciarskich, a także bezpieczeństwem na stokach narciarskich i promocją jako wspólnym zadaniem samorządów i gestorów bazy sportowo-turystycznej.

Samorządom zależy na przyciągnięciu turystów, lecz obowiązujące przepisy utrudniają rozwój ośrodków narciarskich i zniechęcają potencjalnych inwestorów. Polskie

prawo bywa w tych dziedzinach bardziej restrykcyjne od europejskiego. Z tego powodu w Austrii formalności związane z budową wyciągu trwają kilka miesięcy, a w Polsce „same uzgodnienia środowiskowe zajmują nawet kilkanaście lat”. U nas inwestor niekiedy musiałby wydać grube pieniądze tylko po to, by się dowiedzieć, że jego przedsięwzięcie nie ma szans na realizację.

Samorządowcy stwierdzili także, że sąsiedztwo parków narodowych czy krajobrazowych oraz sieć „Natura 2000” utrudniają lub wręcz uniemożliwiają powstanie nowych inwestycji. Ustrzycki burmistrz Henryk Suluja zwrócił uwagę, że w projekcie nowej ustawy o ochronie środowiska gminy będą tylko wyrażać opinie, a nie będą mogły skutecznie zablokować np. rozszerzenia obszarów chronionych czy utworzenia Turnickiego Parku Narodowego.

Ważną dla wszystkich ośrodków narciarskich sprawą jest również uregulowanie kwestii podatków od wyciągów i tras narciarskich. Zdarza się bowiem, że „sezon narciarski ze względu na ciepłą zimę trwa miesiąc czy dwa i właściciel wyciągu zarabia tylko przez ten czas, a podatek od nieruchomości wg stawki przewidzianej dla działalności gospodarczej musi płacić przez cały rok”. Gminy mogą w takiej sytuacji pomóc gestorom bazy narciarskiej, zwalniając ich z części podatku. Kiedy jednak tak zrobią, Ministerstwo Finansów automatycznie zmniejszy im subwencję wyrównawczą. Dlatego gminy bardzo niechętnie korzystają z tej możliwości.

- Forum w Arłamowie należy uznać za udane. Okazuje się, że mamy wspólne problemy i w wielu sprawach wspólne stanowiska – podsumowuje H. Suluja. - Pierwszy raz od założenia FMN uczestniczyli w jego obradach tak wysocy przedstawiciele władz, jak wiceprzewodnicząca sejmowej komisji finansów czy podsekretarz Ministerstwa Finansów. Oczywiście, na takim spotkaniu nie można było tych skomplikowanych spraw związanych z podatkami czy ochroną środowiska sfinalizować. Ale ważne, że udało się je zasygnalizować. Będzie to mieć swój dalszy ciąg na kolejnym FMN, które początkiem jesieni odbędzie się w Wiśle.

T. S.

Starostwie Powiatowym w Ustrzykach D. na obrady VI sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Zakład Ekologii i Ochrony Przyrody w Turystyce Uniwersytetu Rzeszowskiego do auli Uniwersytetu Rzeszowskiego na konferencję „Turystyka w parkach narodowych i obszarach Natura 2000”;

- Centrum Kulturalne w Przemysłu do Przemysłu na XII Jarmark Rękodzieła Ludowego „Kwiatna Niedziela”;

- Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy POZN;

- Jasielski Dom Kultury do JDK na XVIII Jasielskie Spotkania Muzyczne i V Ogólnopolski Konkurs Młodych Instrumentalistów.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Modernizacja z dodatkami

Dobiega końca modernizacja świetlicy wiejskiej w Michniowcu. Jednak aby wszystkie pomieszczenia osiągnęły stan docelowy, potrzebne będą jeszcze dodatkowe prace i - co za tym idzie - dodatkowe pieniądze.

Pierwotnie zakładano, że modernizacja michniowieckiej świetlicy obejmie wykonanie przyłączy wodno-kanalizacyjnych, budowę łazienek, powiększenie sali, remont kuchni, wymianę poszycia dachowego oraz stolarki okiennej i drzwiowej.

Przetarg na wykonawstwo tych robót wygrało Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Jax” z Bykowiec k. Sanoka. Podjęło się wykonać zaplanowane prace za 89 tys. zł. W tej kwocie 25% stanowił wkład własny gminy, a 75% dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Fot. T. Szewczyk

Fachowcy zabrali się do roboty pod koniec października 2010 r. Zadanie miało być sfinalizowane do końca marca b.r.

- To wszystko, co było objęte przetargiem, zostało zrobione zgodnie z naszymi oczekiwaniami i w ustalonym terminie - stwierdza inspektor ds. budownictwa w Urzędzie Gminy w Czarnej Adam Laszkiewicz.

Jednak później zdecydowano się dołożyć do zakresu robót termomodernizację budynku (docieplenie ścian zewnętrznych i stropu) i wykonanie nowych elewacji. Dlatego prace prowadzone były jeszcze w kwietniu. Ich wykonawcą - za ok. 40 tys. zł - była ta sama firma.

- Celem modernizacji świetlicy w Michniowcu jest aktywizacja mieszkańców wioski - mówi wójt Czarnej Marcin Rogacki. - Po jej zakończeniu będą oni mieć dobre warunki do spotkań się, przeprowadzania zebrań, robienia wiejskich lub rodzinnych uroczystości, organizowania imprez okolicznościowych czy zabaw. Mam nadzieję, że obiekt będzie bardzo często wykorzystywany.

Zanim świetlica zacznie tętnić życiem, potrzebne będzie ukończenie i wyposażenie wnętrza, a także zagospodarowanie otoczenia.

a. z.

GAZ pomaga bezrobotnym

- Dzięki oddaniu do użytku siedziby Centrum Aktywizacji Zawodowej z pewnością poprawi się komfort pracy pracowników, ale przede wszystkim są lepsze warunki do indywidualnych kontaktów z bezrobotnymi - mówi dyrektorka Powiatowego Urzędu w Ustrzykach D. Joanna Szczepaniak.



Fot. T. Szewczyk

Centrum Aktywizacji Zawodowej (CAZ) to wyspecjalizowana komórka, wyodrębniona ze struktur Powiatowego Urzędu Pracy. Zajmuje się aktywizacją osób bezrobotnych poprzez m.in. prowadzenie poradnictwa pracy i klubu pracy oraz rozwijanie kompetencji osób bezrobotnych. Pracują w nim doradca zawodowy, lider klubu pracy i specjalista ds. rozwoju zawodowego.

Z usług CAZ-u mogą korzystać wszystkie zarejestrowane osoby bezrobotne i poszukujące pracy. Głównymi adresatami pomocy udzielanej przez CAZ są bezrobotni w wieku do 25 lat i powyżej 50 lat, bez kwalifikacji zawodowych, bez doświadczenia zawodowego i osoby po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Przez CAZ prowadzone są warsztaty z m.in. sporządzania dokumentów aplikacyjnych, przygotowania się do rozmowy kwalifikacyjnej, planów poszukiwania pracy, a także barier na drodze do zatrudnienia i sposobów ich pokonywania.

- CAZ nie przedstawia bezrobotnym ofert pracy, ale przygotowuje ich do szukania pracy i ma im pomóc w trafnym wyborze kierunków kształcenia i uzyskiwania kwalifikacji zawodowych - dodaje szefowa ustrzyckiego PUP-u.

h. t.

Centrum Aktywizacji Zawodowej w Ustrzykach D. mieści się w przybudówce (dawniej stolówce pracowniczej) budynku Starostwa Powiatowego przy ul. Belskiej 22. Czynne jest w dni robocze od godz. 7.30 do godz. 15.30.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Fundacja Bieszczadzka do Ustrzyckiego Domu Kultury na podsumowanie programu „Działaj Lokalnie VII - 2010”;

- dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych w Ropienicy do Ropienki na rozstrzygnięcie gminnego konkursu „Palma wielkanocna 2011”;

- Zakład Komunikacji Medialnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, Starostwo Powiatowe w Sanoku i BWA Galeria

Sanocka do Galerii „De” na finał konkursu na fotoreportaż „Niezwykłość codzienności” i wystawę pokonkursową;

- Gminy Ośrodek Kultury i Czytelni w Rakszawie do Rakszawy na IX Konkurs Wielkanocny „Palmy, pisanki, stroiki”;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego do sali audytoryjnej im. ppłk Ł. Cieplińskiego w budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie na konferencję inaugurującą innowacyjny projekt „Modernizacja oferty kształcenia zawodowego w powiązaniu z potrzebami lokalnego/regionalnego rynku pracy”;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad w

Nie wszystko da się policzyć

W Ustrzyckim Domu Kultury 13 kwietnia podsumowano „Działaj Lokalnie”. Ten program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce był w naszym kraju przeprowadzany w 2010 r. po raz trzynasty. Bieszczady uczestniczyły w nim siedmiokrotnie.



Leszczanie namalowali panoramę Leska

Fot. Fundacja Bieszczadzka

W naszym regionie jego realizacją zajmuje się Fundacja Bieszczadzka, która dla organizacji pozarządowych i grup nieformalnych z 11 gmin jest Lokalną Organizacją Grantową. Podczas ostatniego konkursu grantowego wnioski złożyło 26 organizacji. Dofinansowanie otrzymało 11 z nich. Łącznie trafiło

Solińskim. Stowarzyszenie „Dzieciom Bieszczadzkiej Szkoły w Zatrarnicy” zorganizowało warsztaty opowiadania bajek i wyposażyło chatę bojkowską w Zatrarnicy w bojkowskie stoły, ławy i bieżniki. Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Leszczawie D. urządziła dla najmłodszych dzieci

„Małe marzenia”. Jego efekty to organizacja imprezy gminnej „Zatańcz ze Świętym Mikołajem” i piękne rzeszowskie stroje ludowe dla „Bandanek”. Rada sołecka Tarnawy G. w ramach projektu uporządkowała i zagospodarowała razem z mieszkańcami wsi plac przy odremontowanej świetlicy w Tarnawie. Grupa nieformalna przy Zespole Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych, realizując projekt „Muzyczne pasje”, organizowała warsztaty muzyczne dla gimnazjalistów, a dziewczęcy zespół rockowy „Absurd” wzbogacił się o wzmacniacz, perkusję i dwie gitary. Zespół folklorystyczny „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa przygotował projekt „Kultura pogranicza naszym produktem turystycznym”.

- Dzięki temu zakupiliśmy buty i zapaski dla całego zespołu oraz stroje dla dzieci, które z nami występują – mówi jedna z członkiń „Bieszczadzkiego Domu”.

To materialne efekty ostatniej edycji „Działaj Lokalnie”. O tych, których zmierzyć się nie da, o godzinach bezinteresownej pracy reszsy ludzi zaangażowanych we wdrażanie projektowych pomysłów, o zdobywaniu dla nich sojuszników, o satysfakcji ze wspólnego działania można by pisać i pisać.

FB



„Bieszczadzki Dom” wzbogacił się o buty i zapaski

Fot. T. Szewczyk

do nich 57 tys. 711 zł. Jedna dotacja nie mogła przekroczyć 6 tys. zł.

- Program jest zaczynem, do którego organizacje dodają wkład własny – stwierdza wiceprezeska Fundacji Bieszczadzkiej Lucyna Sobańska. - Jest on zazwyczaj co najmniej trzykrotnie wyższy od dotacji. Dochodzi jeszcze to, czego nie da się przeliczyć na złotówki: aktywizacja i integracja mieszkańców, wspólne działanie dla wspólnego dobra, kultywowanie lokalnych tradycji itd.

Od 1 lipca ub.r. do końca lutego b.r. 11 beneficjentów wcieliło w czyn 11 różnorodnych inicjatyw. Ich efekty pokazano podczas spotkania w UDK.

Towarzystwo Miłośników Leska i Okolic w projekcie „Lesko pędzłem malowane”.

- Po reaktywowaniu naszego stowarzyszenia zastanawialiśmy się, co można zrobić, żeby ożywić naszą społeczność lokalną – mówi wiceprezeska TMLIO Bożena Czuryk. - Wymyśliłmy happening, na którym powstała wspólnie namalowana panorama Leska. Na początek szło ciężko. Ale za przykładem naszych VIP-ów poszły dzieci, które zmobilizowały rodziców. Impreza rozkręciła się na całego i pod koniec malowały całe rodziny.

Dzisiaj leską panoramę o wymiarach 7m x 2,5m można obejrzeć w Bieszczadzkiem Domu Kultury w Lesku, a jej miniaturę na widokach.

Stowarzyszenie Rajską Dolina z Rajskiego rozpoczęło odbudowę kapliczki na skale nad Zalemem

„Magiczny plac zabaw”. Rada sołecka Wojtkowej, realizując projekt „Naród, który traci pamięć, traci sumienie”, odwzorzyła wnętrze chaty wiejskiej, zbierając wiele starych mebli, sprzętów, naczyń i narzędzi. Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły w Bobrcie zorganizowało dla mieszkańców cykl warsztatów rękodzieła artystycznego i jada regionalnego. Grupa inicjatywna, składająca się z rodziców dzieci tańczących w zespole „Bandanki”, nauczycieli ZSP nr 1 w Ustrzykach D. i pracowników UDK, zajmowała się projektem

Z marzanną i latawcem

Dzieci z oddziału przedszkolnego w Wojtkowej 21 marca udały się do Łomnej. Tam z marzanną pożegnały zimę i powitały wiosnę.



Fot. SP Wojtkowa

W Łomnej dzieci z wychowawczynią Marzeną Sikorą i rodzicami

przeniosły w korowidze marzannę na łąkę. Tam otaczając ją kołem, śpiewały piosenki o wiosnie. Żegnając słomianą kukłę śpiewały: „Marzanno, marzanno, ty zimowa panno, dzisiaj cię spalamy, bo zimę żegnamy, a wiosnę witamy”. Aby tradycji stało się zadość, marzanna została zniszczona.

Dzieci, korzystając z pięknej, słonecznej pogody, brały udział w zabawach ruchowych i zręcznościowych, a także poszczały latawcem. Po zabawach czekał na nie ciepły i słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

a. z.

m.s.

Chylimy czoła

W pierwszą rocznicę tragedii narodowej, jaką 10 kwietnia 2010 r. stała się katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem, w Kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarnawie Niżnej została odsłonięta tablica pamiątkująca tamto bolesne wydarzenie.



Fot. W. Smoleński

Przed rokiem przedstawiciele narodu udali się do Katynia z modlitwą i wyrazami najwyższego szacunku dla pomordowanych w katyńskim lesie. Do tysięcy poległych przed 70 laty, dołączyło 96 córek i synów Rzeczypospolitej. Dzisiaj modlimy się za jednych i drugich, wierząc, że ich ofiara ma swój głęboki sens. Chylimy czoła przed Polakami, dla których nie były frazesami słowa: Bóg, Honor i Ojczyzna.



Fot. W. Smoleński

Tablica powstała w naszych sercach w tamten kwietniowy dzień, a ponieważ pamięć ludzka jest zawodna i wybiórcza, jej trwałą formę umieściliśmy w świątyni na kresach. Nawiązując symbolicznie do fragmentu konstrukcji samolotu, tablica przypominać ma traumatyczne przeżycia narodu, uczyć historii, pozostając jednocześnie modlitewnym westchnieniem w intencji rodaków, którzy stracili życie w katastrofie pod Smoleńskiem.

Uroczystość, gromadząca duchowieństwo i wiernych z dekanatu w Czarnej, odbyła się 3 kwietnia 2011 r. w Tarnawie Niżnej.

A. Derwich

Palił się autobus

Do strażaka dyżurnego ustrzyckiej KP PSP 11 kwietnia o godz. 6.53 wpłynęło zgłoszenie pożaru w Jałowie. Na drodze powiatowej palił się autobus „Autosan”, należący do firmy „Veolia”.

- Palila się komora silnika autobusu – mówi zastępca komendanta KP PSP w Ustrzykach D. kpt. Przemysław Kruk. - Podaliśmy dwa prądy wody do komory silnika oraz pod zbiornik paliwa w celu zabezpieczenia.

Wszyscy pasażerowie opuścili autobus od razu po zauważeniu pożaru. Nie było zatem poszkodowanych.

Przypuszczalną przyczynę pożaru stanowiło zwarcie instalacji grzewczej autobusu. Spowodowane nim straty oszacowano wstępnie na 25 tys. zł.

a. z.

Zderzenie w Ustjanowej

W Ustjanowej 3 kwietnia doszło do zderzenia trzech samochodów. W jego wyniku dwie osoby doznały obrażeń ciała i zostały przewiezione do ustrzyckiego szpitala.

Mieszkanca Leska, jadąca volkswagenem T4, nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego najechała na tył volkswagena bora, prowadzonego przez 33-letniego mieszkańca Stefkowej.

W wyniku zderzenia volkswagen zjechał na przeciwny pas ruchu, zderzając się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony audi 80, kierowanym przez 37-letniego mieszkańca Zagórza.

W wyniku obu zderzeń dwie osoby doznały niezbyt groźnych obrażeń i zostały przewiezione do szpitala. Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

a. z.

Mogli się nie obudzić

Pod wieczór 8 kwietnia ustrzycka straż pożarna została powiadomiona, że w wielorodzinnym budynku mieszkalnym w Żłobku wyczuwalne jest zadymienie. Najmocniej czuć je było w pobliżu kratki wentylacyjnej.

- Rzeczywiście w budynku wskutek nieszczelności przewodu kominowego ulatniał się tlenek węgla – mówi wicekomendant ustrzyckiej KP PSP kpt. Przemysław Kruk. - Jakby go w porę nie wycyzli, to rano mogliby się już nie obudzić.

Wszystkie mieszkania zostały dokładnie przewietrzone. Zakazano też dalszej eksploatacji pieca centralnego ogrzewania i kolumna do czasu przeprowadzenia przeglądów przewodów kominowych przez uprawniony zakład kominarski.



KRONIKA POLICYJNA

* Wieczorem 28 marca mieszkaniec Rzeszowa, mający działkę rekreacyjną nad Zalewem Solińskim, zgłosił policji, że „odpłynęła mu przystań”.

* W Olszanczy 29 marca jakiś złodziej ukrał na szkodę Polskich Kolei Państwowych 480 m przewodu krzemowo-brązowego z kolejowej linii teletechnicznej.

* Po południu 29 marca w Lesku na ul. Unii Brzeskiej jadący volkswagenem golfem Jan D. z nieznanymi przyczynami stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na chodnik i potrafił idącego nim siedemnastoletka. Pieszy doznał rany głowy i ogólnych potłuczeń.

* W Olszanczy 29 marca jadący volkswagenem LT Sebastian S. podczas skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej Citroenem Joannie W., w wyniku czego doszło do zderzenia samochodów.

* Mieszkaniec Paszowej 30 marca powiadomił leską KPP, że znajomy z tej samej wioski wyciął na jego działce 30 wierzb i je zabrał. Swoje straty właściciel drzew oszacował na 700 zł.

* Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 30 marca w Huzelach podczas kontroli volkswagena passata ujawnił, że kierujący nim Henryk K. jest nietrzeźwy. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,4 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Glinnego 30 marca powiadomił policję, że po drodze krajowej chodzi pijany mężczyzna, stwarzając zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego. Policjanci odwieźli nietrzeźwego do domu.

* Policja 31 marca została powiadomiona przez mieszkańca Kalnicy, że jego znajomy dokonał na szkodę zgłaszającego zaboru przyczepy kolowej wartości 3000 zł.

* Mieszkanica Glinnego 31 marca powiadomiła policję o zagubieniu tablicy rejestracyjnej swojego forda.

* W pobliżu przystanku autobusowego w Mchawie – jak 31 marca poinformował policję mieszkaniec Baligrodu – nieznanymi sprawcami zniszczyli znaki drogowe. Uszkodzone znaki leżały na jezdni, stanowiąc zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego.

* Rankiem 1 kwietnia pracownik Veolii powiadomił policję, że w Baligrodzie ktoś spuścił powietrze z trzech kół autobusu. Z tego powodu poranny kurs autobusu z tej miejscowości został odwołany.

* Policjanci z Oddziału Prewencji KWP w Rzeszowie 1 kwietnia zatrzymali w Cisnej do kontroli drogowej kierującego pojazdem Eugeniusza M. W wydechnym przez niego powietrzu było 1,55 promila alkoholu.

* W Baligrodzie 1 kwietnia policjanci z Oddziału Prewencji KWP w Rzeszowie zatrzymali do kontroli drogowej kierującego pojazdem Grzegorza P. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 2,1 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Ustrzyk D. zawiadomił 1 kwietnia miejscową KPP, że w ostatnich dniach marca jakiś złodziej włamał się do koparki i ciągnika DT, zaparkowanych przy drodze Lutowska-Ustrzyki G. i ukrał ze zbiorników paliwa wartości 1200 zł.

* Patrol Oddziału Prewencji KWP w Rzeszowie 1 kwietnia w Żubraczynie zatrzymał do kontroli BMW, prowadzone przez Czesława K. Kierowca BMW kierował autem pomimo, iż

był obłożony zakazem prowadzenia pojazdów, wydanym przez Sąd Rejonowy w Lesku.

* Mieszkanica Bóbrki 2 kwietnia zgłosiła policji zagubienie dowodu osobistego i legitymacji emeryta.

* Na ul. Moniuszki w Lesku 2 kwietnia jadący audi Stanisław K. nie zachował należytej ostrożności, wjechał do rowu i uszkodził ogrodzenie.

* Mieszkaniec Rzeszowa 2 kwietnia powiadomił policję, że ktoś wszedł do jego przyczepy kempingowej w Beżnicy Wyżniej i ukrał dwie siekiery, patelnię teflonową, saperkę, dwie piły ręczne oraz osł przyczepy z zaczepem i mechanizmem hamulca najezdnego. Poszkodowany oszacował straty na 1000 zł.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 3 kwietnia patrol drogowy z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Jana D. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu było 0,69 promila alkoholu.

* Policjanci z wydziału ruchu drogowego leskiej KPP 3 kwietnia na ul. Słowackiego w Lesku zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Marka C. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowały się 2 promile alkoholu.

* Bosman bazy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Polańczyku 4 kwietnia zgłosił policji, że znalazł żagłówek, pływając bez załogi po Zalewie Solińskim. Żagłówek odholował do bazy WOPR i tam przycumował.

* Mieszkaniec Czarnej G. 4 kwietnia zgłosił policji, że ktoś ukrał dwa łańcuchy z kół ciągnika „Ursus”. Wartość skradzionego mienia oszacował na 1000 zł.

* Pracownik Starostwa Powiatowego w Ustrzykach D. zawiadomił 4 kwietnia policję, że jakiś złodziej ukrał na szkodę starostwa 10,5 m³ drewna bukowego ze składu przejściowego

w Zawadce. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 1900 zł.

* Jakiś złodziej 4 kwietnia w Dołżycy włamał się przez okno dachowe do domu letniskowego i ukrał sprzęt radiowo-telewizyjny, gitarę, lornetkę i wiatrówkę na szkodę mieszkańców Mińska Mazowieckiego.

* Pracownicy pensjonatu „Zamek” w Lesku 6 kwietnia zawiadomili policję, że z terenu wyciągu w Huzelach ktoś ukrał 80 m kabla energetycznego, zabezpieczenia elektryczne, a także zniszczył skrzynkę elektryczną i dwa hydranty. Spowodowane tymi czynami straty Gliwickiej Agencji Turystycznej oszacowano na 28000 zł.

* Mieszkaniec Baligrodu 8 kwietnia w warsztacie przydomowym dokonał zaboru noży ślusarskich, palnika do cięcia metali, butli z reduktorem i innych przedmiotów łącznej wartości 3450 zł.

* Wiesław H., kierując 8 kwietnia fiatem, w Wołkowie nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego na łuku jezdni wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym volkswagenem golfem. W wyniku wypadku kierowca golfa Zbigniew O. doznał złamania nogi.

* W Polańczyku 9 kwietnia policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli renaulta, kierowanego przez Grzegorza K. W wydechnym przez niego powietrzu było 1,44 promila alkoholu.

* Wieczorem 9 kwietnia Zdzisław B., jadąc BMW, nie zachował w Średniej Wsi dostatecznej ostrożności, wskutek czego na łuku drogi wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

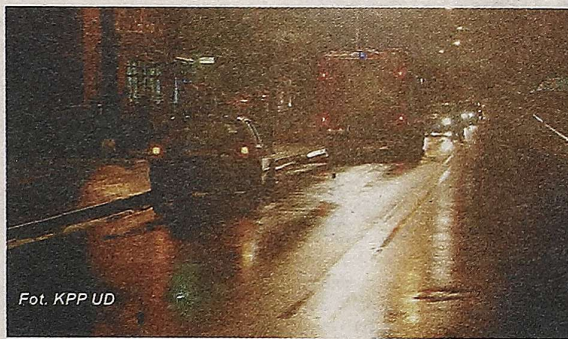
* Mieszkaniec Krosna 10 kwietnia zgłosił w leskiej KPP, że w lokalu nocnym w Lesku ktoś ukrał mu portfel z dokumentami i pieniędzmi (1000 zł) oraz telefon komórkowy „Nokia”, a jego koleżance – skózaną kurtkę damską wartości 2900 zł.

* Pod wieczór 11 kwietnia kierowca Veolii zgłosił policji, że w Myczkowie w rowie jest samochód. Wcześniej kierujący autobusem wyciągnął z tego auta przez okno kierowcę Zbigniewa D., który – jak się okazało – był nietrzeźwy.

* Na parkingu przy ul. Gombrowicza w Ustrzykach D. 12 kwietnia jakiś złodziej wybił tylną szybę boczną w drzwiach renaulta i ukrał radioodtwarzacz samochodowy i radio CB. Wartość skradzionych przedmiotów wyceniono na 700 zł.

Ranny na drodze

Wieczorem 12 kwietnia na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. doszło do potrącenia pieszego przez samochód. Pieszy z obrażeniami ciała trafił do miejscowego szpitala.



Fot. KPP UD

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący volkswagenem golfem 21-letni mieszkaniec Ustrzyk D., jadąc w kierunku Krościenka, zauważył mężczyznę, który wszedł na chodnika na jezdnię. Kierowca golfa zaczął hamować, używać klaksonu i zjechał na przeciwny pas ruchu - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Jednak pieszy, zamiast się cofnąć lub zatrzymać, zaczął biec przez jezdnię, w wyniku czego doszło do potrącenia go przez samochód.

Ranny 49-letni mężczyzna został przewieziony do szpitala. Pobrano od niego krew do badania trzeźwości. Kierowca volkswagena, jadący z dwójką dzieci, był trzeźwy. Miał pasażerowie nie doznali w wypadku żadnych obrażeń.

a. z.

DOBRY ZWYCZAJ: NIE POŻYCZAJ

Celnicy z przejścia granicznego w Krościenku ujawnili w jadącym z Ukrainy BMW liczne skrytki konstrukcyjne. Kierowca tłumaczył się, że auto pożyczył i nic o nich nie wiedział.



Fot. OC Krościenko

Mieszkaniec Starej Soli 9 kwietnia br. przez przejście w Krościenku wjechał samochodem osobowym BMW do Polski. Podczas odprawy granicznej został wytypowany do szczegółowej kontroli celnej.

Kontrolerzy ujawnili w specjalnie skonstruowanych skrytkach 459 paczek papierosów „Prima” i „Classic”.

- Cały samochód był nafaszerowany niewielkimi skrytkami, m. in. za przedziałem, pod nogami kierowcy - mówi jeden z celników.

Obywatel Ukrainy tłumaczył się, że nie ma pojęcia o skrytkach z papierosami, bo on nie jest właścicielem auta, a jedynie pożyczyciel od znajomego.

Przemycane papierosy zarekwirowano. W związku z przeróbkami do celów przemysłowych pojazd został zatrzymany, a o jego przyszłości zdecydować sąd w Ustrzykach D. Za zgodą prokuratora przejęto też na poczet przyszłej kary 500 zł, które kierowca BMW miał przy sobie.

ESK

Pomysłowa gazela

Funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczenia Przemysłu Służby Celnej 9 kwietnia skontrolowali samochód GAZ Gazela, którym podróżował obywatel Ukrainy. Kontrola była owocna.



Fot. OC Krościenko

- Podejrzanie wzbudziły butle gazowe - mówi jeden z krościenkich celników. - Przemysłowcy działają z premedytacją, wierząc, że nie zdecydujemy się na demontaż auta. Aby ukryć towar, szukają coraz to bardziej pomysłowych rozwiązań.

Podejrzana gazelę przetransportowano na przejście graniczne w Medyce. Tam została poddana dokładnemu prześwietleniu skanerem rentgenowskim „Rapiscan”.

- „Rapiscan” to najnowszy nabytek Urzędu Celnego w Przemyślu - dodaje funkcjonariusz OC w Krościenku. - Urządzenie to pozwala na ustalenie bez demontażu samochodu, czy są w nim skrytki do celów przemysłowych.

Prześwietlenie „Rapiscanem” wykazało, że w butlach znajduje się duża ilość papierosów. Wyjęcie z butli 1420 paczek papierosów (1200 „Classic” i 220 „LM”) było już tylko zwykłą formalnością.

Pojazd z towarem został zatrzymany do postępowania karno-skarbowego. Kierowca GAZ-a grozi bardzo wysoka grzywna.

ESK

NIEUDANY TRANZYT

Celnicy z Krościenka udaremnili przemyt 540 paczek papierosów. Miały one dotrzeć do Danii.

Funkcjonariusze OC w Krościenku 9 kwietnia wytypowali do kontroli szczegółowej volkswagena passata, którym mieszkaniec Dublinu jechał tranzytem do Danii.

Celników zainteresowały głównie koła jezdne z kołem zapasowym. Po poddaniu pojazdu szczegółowej kontroli okazało się, że schowano w nich 540 paczek papierosów „LD” i „Chesterfield”.

Dublinian przyznał się, że sam ukrył papierosy z zamiarem ich sprzedaży w Danii. Poprosił o załatwienie sprawy w trybie dobrowolnego poddania się karze. Od ręki wpłacił na poczet kary 2450 zł. Oczywiście przemycane papierosy także utracił.

ESK

Dolar dolarowi nierówny

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku ujawnili u obywatela Ukrainy fałszywą studolarówkę. Również jego zaproszenie do Polski nie było autentycznym.



Fot. PSG Krościenko

Do odprawy paszportowej na przejściu granicznym w Krościenku 7 kwietnia zgłosił się obywatel Ukrainy.

W trakcie kontroli paszportowej ujawniono u niego podrobione zaproszenie, wystawione przez polską firmę, i

sfalszowaną studolarówkę.

- Banknot był bardzo dobrze podrobiony. Na pierwszy rzut oka ciężko było go odróżnić od oryginału - mówi jeden z oficerów PSG Krościenko. - Dopiero po dokładnych oględzinach nasz funkcjonariusz stwierdził, że jednak są pewne różnice.

Właściciel fałszywej studolarówki nie przyznał się do winy. Tłumaczył się, że prowadzi sklep na Ukrainie i widocznie któryś z klientów musiał mu „falszywką” zapłacić za towar.

Dokonano zatrzymania „osoby i rzeczy” do wyjaśnienia w Prokuraturze Rejonowej w Lesku.

Obywatelowi Ukrainy przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 310 par. 2 kodeksu karnego, za które grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

ESK

Aqua vitae - bona curatio?

Jeden z kuracjuszy nocy z 4 na 5 kwietnia nie spędził w sanatorium, lecz w... policyjnej izbie wytrzeźwień. Taki finał miała dla niego impreza, którą z kolegami urządzili w sanatoryjnym pokoju.

Wieczorem 4 kwietnia pracownicy jednego z sanatoriów w Polańczyku zwrócili się o pomoc w uspokojeniu czterech młodych mężczyzn. Kuracjusze ci nie tylko od wczesnego popołudnia pili na terenie sanatorium alkohol, ale zakłócili spokój, zaczepiali i wyzywali mieszkańców sąsiednich pokoi, a także nie słuchali prób próbujących ich uspokoić pracowników ośrodka.

- Wezwani na interwencję policjanci zastali czterech mężczyzn w wieku od 24 do 29 lat oraz ich sąsiadów, którzy uskarżali się nie tylko na hałas, głośną muzykę i krzyki, ale i na to, że byli zaczepiani i obrażani wulgarnymi wyzwiskami przez imprezowiczów - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. - Trzej z nich na widok funkcjonariuszy uspokoił się, obiecując zakończyć libację. Czwarty z biorących udział w imprezie, 24-latek z Lubartowa, próbował uciekać policjantom, a kiedy go złapali, obrażał ich i groził im zwolnieniem ze służby.

Wszyscy uczestnicy sanatoryjnej libacji byli pijani: mieli w organizmach od 2,01 do 3,36 promila alkoholu. Najbardziej wyjozniczy kuracjusz został przewieziony w celu wytrzeźwienia do policyjnego dozorczości kuracjusz zamieszkałych.

W dwie godziny później jakiś mężczyzna powiadomił anonimowo policję, że w tym samym sanatorium są kolejni nietrzeźwi. Tym razem mieli to być pracownicy obsługi. Zgłoszenie się nie potwierdziło.

h. t.

Wyprzedzający, wyprzedzany i poszkodowany

Wieczorem 26 marca w Olszanicy doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczyli dwaj kierowcy samochodów i rowerzysta. Najmocniej ucierpiał w nim rowerzysta. I to nie tylko z powodu obrażeń.

Tuż przed godz. 20.00 w Olszanicy na drodze krajowej Lesko-Ustrzyki D. jadący audi A6 Wiesław M. podczas wyprzedzania fiata dublo, kierowanego przez Bogusława B., potrącił nadjeżdżającego z przeciwnej strony rowerzystę Stanisława P.

Następnie kierujący audi rzeszowianin uderzył w lewy bok wyprzedzanego fiata, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

W wyniku wypadku rowerzysta doznał obrażeń lewej ręki i został przewieziony do szpitala. Obaj kierowcy zaś wyszli bez szwanku.

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że kierowca audi, który spowodował wypadek, był trzeźwy. Również kierowca fiata nie miał w organizmie alkoholu. Natomiast rowerzysta był pijany. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 2,07 promila alkoholu.

h. t.

By nie zderzyć się z koniem, wjechał w studnię

Jadący hondą civic, aby uniknąć zderzenia z koniem, gwałtownie skręcił i uderzył w studnię. Koniowi nic się nie stało. Gorzej z samochodem.

Po południu 4 kwietnia Radosław T. jechał hondą civic ul. Wolańską w Lesku. W tym samym czasie Zbigniew P. prowadził konia ze swojej posesji na drogę osiedlową. Zwiernię zostało wyprowadzone przez właściciela na drogę publiczną wprost pod jadące auto. Spłoszony koń stanął dęba. Kierowca hondy, nie chcąc wjechać w konia, zmienił gwałtownie kierunek jazdy, wypadł z jezdni i uderzył w przydrożną studnię.

Na szczęście w wyniku kolizji ucierpiał jedynie samochód. Ani kierowca hondy, ani jej osiemnastoletnia pasażerka nie odnieśli obrażeń. Bez szwanku wyszli także z tej opresji koń i jego właściciel.

Policjanci skierowali do sądu wniosek o ukaranie nieostrożnego właściciela zwierzęcia.

h. t.

Tragiczny wypadek przy rąbaniu drewna

Policjanci z leskiej KPP wyjaśniają okoliczności zgonu 66-letniego mieszkańca Wetliny. Najprawdopodobniej jego śmierć była skutkiem tragicznego wypadku, do którego doszło podczas rąbania drewna.

Do tego tragicznego wypadku doszło w Wetlinie w południe 4 kwietnia. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że mężczyzna pracował na swojej posesji, rąbając drewno. Do rozłupywania drewna używał metalowego klina i młota. Prawdopodobnie wbił klin całkowicie w kłódę drewna. Kiedy uderzył wań młotem, młot się odbił i trafił go w czło.

Ostatecznie przyczynę śmierci mieszkańca Wetliny wyjaśni sekcja zwłok, o której przeprowadzeniu postanowił prokurator.

a. z.

Wieczorem 1 kwietnia na ul. Bieszczadzkiej w Lesku policjanci z miejscowej KPP przeprowadzali drogowe kontrole pojazdów i kierowców. Kierowca mazdy próbował jej uniknąć. I miał ku temu niejedną powód.

Straszył policjantów wujkiem

- Gdy mazda nie zatrzymała się do kontroli, policjanci ruszyli za nią w pościg. Samochód zjechał pod pobliski blok mieszkalny. Kierowca wysiadł z auta... z dziewczynką na rękach i zaczął uciekać, usiłując schować się w klatce schodowej. Gdy policjanci go zatrzymali, okazało się, że jest pijany.

Alkomat wykazał, że Mariusz D. ma w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego (upojenie alkoholowe - od 1,5 do 3 promila alkoholu) dwudziestoseściolatek wiół w aucie oprócz kolegi... sześćioletnią córkę.

- Mimo że policjanci w trakcie pościgu nie tracił mazdy z oczu, Mariusz D. upierał się, że to nie on kierował - dodaje K. Antosz-Ulan. - Winę próbował zrzucić na będącego pasażerem mazdy kolegę. Na dodatek kierował samochodem, nie mając do tego uprawnień. Został mu one odebrane przez sąd za... prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Prócz tego groził policjantom „swoim wujkiem prokuratorem”.

Kierowca mazdy tym razem odpowie nie tylko za jazdę po pijanemu, ale i za niestosowanie się do wyroku sądu. Ponieważ już wcześniej odpowiadał za podobny czyn i nie podporządkował się wyrokowi, grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

h. t.

Nie popili i nie popalili

Kierowniczką leskiej „Biedronki” 11 kwietnia pod wieczór powiadomiła miejscową KPP o kradzieży. Mówiła, że dwóch młodych mężczyzn ukradło butelkę wódki i uciekło w stronę dworca autobusowego.

- Kilkanaście minut później policjanci zatrzymali na dworcu dwóch mężczyzn, odpowiadających podanemu przez zgłaszającą rysopisowi - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Byli to osiemnastoletni z Zagorza i dwudziestoletni z Zahutyń. Zagorzanie zwrócił skradzioną wódkę, zaś jego kolega przyznał się, że ukradł jeszcze paczkę papierosów, którą także zwrócił.

Za swój czyn obaj mężczyźni zostali ukarani mandatami w wysokości 500 zł.

a. z.

Utrata seata

Mieszkaniec Tarnopola wjechał z Ukrainy do Polski przez przejście graniczne w Krościenku. Podróżował samochodem dostawczym „Seat Inka” z polskimi numerami rejestracyjnymi.



Fot. OC Krościenko

Pojazd wytypowano do kontroli szczegółowej. W jej wyniku funkcjonariusze OC w Krościenku ujawnili 310 paczek papierosów: 200 „Marlboro” i 110 „Classic”. Papierosy były schowane w specjalnie skonstruowanej skrytce za tylnym siedzeniem.

Obywatel Ukrainy mówił, że auto już kupił z gotową skrytką. Przyznał się, iż sam zdecydował się wykorzystać ją do przemycu.

Ze względu na przerobki samochodu do celów przemycniczych pojazd z towarem został zatrzymany. Na poczet przyszłej kary tarnopolanin za wiedzą prokuratury wpłacił 400 zł.

ESK

Dawaj forszę i komórkę!

Policjanci z KPP w Ustrzykach D. zatrzymali dwóch dziesiętnastolatków, którzy zabrali telefon szesnastolatki, grożąc mu pobiciem. Za ten czyn grozi im kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.



Fot. KPP UD

- Policjanci z wydziału kryminalnego naszej komendy zatrzymali 6 kwietnia dwóch dziesiętnastolatków, którzy zabrali szesnastolatki telefon komórkowy - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Późnym wieczorem poprzedniego dnia w jednym z bloków w Ustrzykach D. szesnastolatek został wywołany z mieszkania do piwnicy. Dwaj dziesiętnastoletni usztychali wykręcili mu rękę, grożąc, że mu je połamią, po czym jeden z nich uderzył go głową w twarz. Następnie napastnicy ukradli mu telefon komórkowy wartości 200 zł. Zażądali jeszcze pieniędzy, lecz poszkodowany ich nie miał. Kiedy wrócił do mieszkania, wspólnie z ojcem zawiadomił policję.

Następnego dnia sprawcy zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Za czyn, którego się dopuścili (kradzież rozbójnicza), grozi im kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności (artykuł 283 kodeksu karnego). Policjanci odzyskali skradziony telefon.

h. t.

Kolizja o północy

Na terenie stacji paliwowej „Orlen” w Ustrzykach D. 11 kwietnia kierujący BMW uderzył w renaulta i uciekł z miejsca kolizji. Jednak szybko został zatrzymany.

- Do kolizji doszło dokładnie o północy - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach D. - Kierujący BMW nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i najechał na renaulta, należącego do mieszkanki Ustrzyk D. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. Nie odjechał daleko. Został zatrzymany w Olszanicy przez policjantów z KPP w Lesku.

Sprawcą kolizji był dwudziestolatek z Milczy. Został poddany badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Był trzeźwy. Ukaran go mandatem.

h. t.

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Obchodzony 2 kwietnia na całym świecie Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci to wspaniała okazja do popularyzowania czytelnictwa wśród najmłodszych.



Fot. SP Lutowska

Czytanie uczy dziecko myślenia, rozwija język, pamięć, wyobraźnię, zapewnia prawidłowy rozwój emocjonalny, ułatwia naukę w szkole i rozbudza potrzebę zdobywania wiedzy przez całe życie. Mając to na uwadze, w Szkole Podstawowej w Lutowskich 1 kwietnia zorganizowano dla kl. I-III „Wielkie czytanie”. Jego cele to kształtowanie umie-

jętności twórczego czytania, rozwijanie zainteresowań twórczością poetycką różnych autorów, tych znanych i mniej znanych, a także promowanie wizerunku człowieka czytającego.

Przeprowadzony został konkurs czytania śmiesznych wierszy o dowolnej tematyce. Należało odczytać je w taki sposób, aby rozbawiły publiczność. Wielu

uczestników konkursu to się udało. Zwycięzcami zostali: Hubert Różycki, Katarzyna Prucnal i Karolina Mazur z kl. II. Wyróżnienia otrzymały: Iga Mordarska i Joanna Kosmecka z kl. III i Amelia Kajdas z kl. II.

Dodatkową atrakcją stanowił turniej klas. Reprezentacje klas musiały się w nim wykazać znajomością literatury dla dzieci. Poziom był wysoki i wyrównany, co świadczy o dużym czytaniu maluchów.

Dopełnieniem całości były prezentacje multimedialne, przedstawiające historie Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci oraz zarys dziejów pisma i książki.

Współorganizatorem imprezy i głównym sponsorem nagród była - nie po raz pierwszy zresztą - Gminna Biblioteka Publiczna w Lutowskich.

Janina Hrabal
- autorka projektu

Trzy sanktuaria w BDK

„W hołdzie Maryi - wybrane sanktuaria Europy” to tytuł wystawy fotograficznej zaprezentowanej w Małej Galerii Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku. Wystawa jest próbą przybliżenia klimatu trzech wybranych miejsc, związanych z kultem maryjnym: La Salette we Francji, Altötting w Niemczech i Medjugorje w Chorwacji.



Fot. Z. Martinger

Autorem zdjęć jest ks. Bogdan Janik - dyrektor Ośrodka Caritas Myczkowce, wielki pasjonat fotografii. W swoim dorobku ma już kilkanaście wystaw o różnorodnej tematyce. Dzięki ogromnej pracy i zaangażowaniu ks. B. Janika Ośrodek w Myczkowcach ma bardzo bogatą ofertę turystyczną. Funkcjonuje tam ogród biblijny, minizoo oraz Centrum Kultury Ekumenicznej z wystawą

makiety obiektów sakralnych.

Myczkowiecki ośrodek został także zwycięzcą 1. sezonu Polskiej Ligi Mistrzów Energii Odnawialnej, otrzymując złoty medal w „lidze słonecznej” i srebrny w „lidze biomasy” w kategorii małych miast (do 5 tys. mieszkańców). Nagrodę odebrał ks. Bogdan Janik.

Na werniszu wystawy fotograficznej, który odbył się 6 kwietnia w BDK-u, wśród gości byli m.in.

wiceburmistrz Barbara Krasulak, starosta Marek Pańko, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Tabisz, a także przedstawiciele władz Małej Domaszy (Słowacja) z starostą Jarosławem Makaturą na czele. Wszyscy podziwiali artystycznie przedstawionych fotografii, autor odebrał zasłużone gratulacje.

Wystawa czynna do 4 maja 2011 r.

BDK

U siebie i dla siebie

Tematem przewodnim Dnia Ziemi 2011 jest hasło „Las całkiem blisko nas”. Nie jest to przypadek. Rok 2011 bowiem ogłoszony został przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Lasów.



Gim. Lutowska

Nadleśnictwo w Lutowskich - jak co roku - pomaga Zespołowi Szkół w Lutowskich i z Urzędem Gminy

w Lutowskich współorganizują Dzień Ziemi. Nie polega on ani na zabawie, ani na konkursach, lecz

na ciężkiej pracy. W tym roku lutowski Dzień Ziemi zaplanowano na 4 kwietnia.

Każda klasa na porannym apelu, który poprowadził Janusz Karnat z Nadleśnictwa w Lutowskich, dostała swój rewir, który należało oczyścić z wszelkich odpadów.

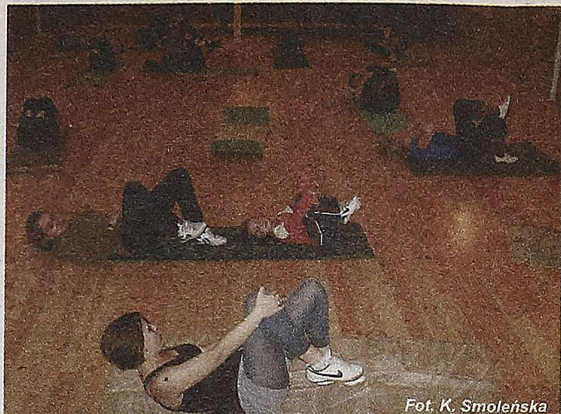
Przedstawiciele nadleśnictwa z wychowawcami i klasami (kl. VI z wych. Barbarą Winiarską, kl. I gimn. z wych. Grzegorzem Jakubcem, kl. II A gimn. z wych. Edytą Pereśluchą, kl. II B gimn. z wych. Małgorzatą Federowicz, kl. III gimn. z wych. Leszkiem Sirką) wyruszyli do Smolnika, Chmiela, Zatravnicy, Nasicznego, Dwernika i Skordnego, a także sprząkali Lutowską.

Uczniowie z opiekunami (ok. 90 osób) przeszli wiele kilometrów. Uzbierano 200 worków 120-litrowych odpadów i 12 worków puszek. - Zrobiliśmy to głównie dla siebie, bo chcemy żyć w czystym, zdrowym i zadbany środowisku - powiedzieli młodzi uczestnicy Dnia Ziemi w Lutowskich.

Echa

Fitness z robótkami

Świetlica wiejska w Polanie ruszyła pełną parą. Nic dziwnego, odremontowana sala jest jak nowa. Cieszy świeżością i pięknym wyglądem.



Fot. K. Smoleńska

Po „babskim” Dniu Kobiet okazało się, że jest potrzeba takich spotkań. Ruszyły zatem zajęcia fitness dla kobiet. Prowadzi je wuefistka Dominika Podstawka.

Spotyka się ok. 10 pań. Zajęcia trwają godzinę. Odbywają się w poniedziałki i środy o godz. 18.00. Są prowadzone naprawdę profesjonalnie. Na pewno warto poruszać się po zimie, zrzucić

parę zbędnych kilogramów i być w formie na wiosnę.

Kobiety z Polany postanowiły spotykać się dodatkowo na robótkach ręcznych. Odbywają się one także w świetlicy wiejskiej we wtorki po godz. 17. Teraz są to warsztaty robienia ozdób wielkanocnych z przeznaczeniem na kiermasz dla dzieci z miejscowej szkoły.

K. Smoleńska

PRIMAAPRILLISOWE PORZĄDKI

Uczniowie Gimnazjum w Czarnej z opiekunami 1 kwietnia wyruszyli na sprzątnię swojej wioski i okolic. Pierwsza grupa udała się z Lutowsk do Czarnej, druga i trzecia - z Czarnej do Lutowsk, natomiast grupa czwarta i piąta w stronę Polany i z Polany do Czarnej.



Fot. Gimnazjum Czarna

Pogoda płała primaaprilisowe psikusy: co jakiś czas chowało się słońce i padał deszcz. Gimnazjalistom i ich opiekunom (Iwona Plezia, Maria Zajac, Ewa Skiba, Danuta Moszkowska i Jacek Bihun) towarzyszyli funkcjonariusze Straży Granicznej z Czarnej i pracownicy Nadleśnictwa Lutowska z Januszem Karnatem na czele. Nadleśnictwo Lutowska dostarczyło też worki na śmieci i rękawiczki, a Zakład Gospodarki Komunalnej pozbił pełne śmieci pojemniki. Całą akcję koordynowała dyrektorka gimnazjum Danuta Kornaga.

Sprzątanie przebiegało sprawnie i w miłej atmosferze. Ale nie to było najbardziej fascynujące. Grupa druga - to nie żart! - obserwowła, jak rodzi się żrebek. Po ok. 3 minutach od narodzin żrebek wstał na nogi i głodny ruszył w pogoń za matką, aby go nakarmiła.

Ewa Skiba

„Ojczyzno, jesteś jak zdrowie”

Uzupełnienie

W „Gazecie Bieszczadzkiej” nr 7 z 8 kwietnia 2011 r. w artykule „Ojczyzno, jesteś jak zdrowie”

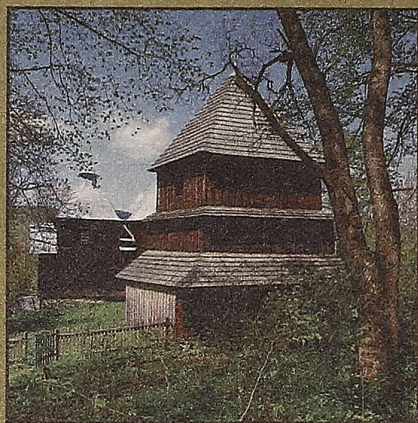
nie wymieniono wszystkich uczniów, którzy otrzymali jednorazowe stypendium za wybitne osiągnięcia sportowe. Stypendia te - oprócz wymienionych w artykule - otrzymali także: Paulina Mocur, Sabina Lizis i Rafał Szymbara.

Za niekompletny wykaz nagrodzonych uczniów przepraszamy zainteresowanych.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Szesnasta wyprawa w przeszłość

BIESZCZAD

TOWARZYSTWO OPEKI NAD ZABYTKAMI
ODDZIAŁ BIESZCZADZKI

Krościenka, Kwaszeniny, Łoboze-wa, Łodyny, Moczar, Nowosielec Kozickich, Obersdorfu, Siegenthalu, Steinfelsu, Prinzenhalu, Teleśnicy Sannej, Teleśnicy Oszwarowej, Ustjanowej, Ustrzyki D., Wojtkowej, Zamłynia i Zawadki.

Dawni mieszkańcy Bieszczadów wiedzieli, że rośliny to żywność i pasza, leki, budulec i materiał na przedmioty codziennego użytku. Jednocześnie wierzyli, iż są one związane z siłami nadprzyrodzonymi i mają moc oddziaływania na życie ludzi od narodzin do śmierci, a nawet wpływają na „życie po życiu”. Pisze o tym Adam Szary w szkicu „Flora Bieszczadów w magiczno-religijnej świadomości Łemków, Bojków i Hucułów”.

Do tej pory w „Bieszczadzie” ukazywały się materiały o kirkucie w Lesku i kirkucie w Lutowskach. W tym roczniku w „Eliezerze z Damażku w Baligrodzie” dr hab. Andrzej Trzciniński zajmuje się kirkutem baligrodzkim, na którym zachowało się ok. 300 macew. Najstarsza z zachowaną kompletną datą wiąże się z pochówkiem Malki bat Baruch, która zmarła 8 października 1716 r.

Mieczysław Darocha już trzynasty raz wyrusza szlakami kolejek wąskotorowych w Bieszczadach. Teraz wędruje, liczącą ponad 11 km, trasą, którą ciuchcia jeździła z Przysłupia do Wetliny. A tak niewiele brakowało, by ta linia kolejki w ogóle nie powstała. Wg pierwotnej koncepcji bowiem ciuchcia miała dotrzeć do Wetliny z całkiem innego kierunku.

„Istotne jest to, jak mieszkańcy danego terenu traktują obiekty zabytkowe. Jeśli uważają, że coś jest dla nich ważne, to jest szansa, że to przetrwa” – powtórzmy słowa prezesa ZG TONZ W. Kaczmarka. Prawdziwość tej opinii potwierdza Witold Smoleński w „Pracach konserwatorskich w Polanie”. Mieszkańcy tej wioski nie tylko uważają, że świadectwa przeszłości są ważne, ale i – co szczególnie cenne – sami robią wiele, aby je uratować.

Set.

Bieszczad 16. Rocznik Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki, Ustrzyki Dolne 2010

- Niezwykle ważne w ochronie zabytków są emocje - stwierdził prezes Zarządu Głównego TONZ Wiesław Kaczmarek. - Ważne jest to, jak mieszkańcy danego terenu traktują obiekty zabytkowe. Jeśli uważają, że coś jest dla nich ważne, to jest szansa, że to przetrwa. Jeżeli nie są przekonani, że coś warto ratować, utrzymać, to nie da się tego ochronić. Największa zasługa Oddziału Bieszczadzkiego TONZ-u to uświadamianie, że warto o to dbać, że trzeba to ratować. Temu służy także rocznik „Bieszczad”...

Słowa te padły podczas konferencji „25 lat ochrony zabytków w Bieszczadach”, która odbyła się 18 września 2010 r. w sali konferencyjnej pensjonatu „Villa Neve” w Ustrzykach D.

O ćwierćwieczu Oddziału Bieszczadzkiego TONZ, o ludziach, którzy go tworzyli i tworzą, o ich poczynaniach na rzecz ratowania bieszczadzkich zabytków pisze Andrzej Szczerbicki w artykule „25 lat Bieszczadzkiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami”.

Srebrny jubileusz nie stanowi jednak dominanty najnowszego „Bieszczadu”. Rocznik mówi o czasach, kiedy Bieszczady tętniły życiem i słychać tu było - jak pisze w wierszu „Sad w Berehach” Janusz Gołda - „skrzypienie podłogi, / szelesty, szmery, szepty, / cichy śmiech i fałset”. Nie unika też czasów, w których rozlegał się „szloch kobiet / jak echo wśród pustych ścian / albo pod kamieniami”.

Materiał Macieja Augustyna „Antropogeniczne zmiany środowiska wodnego w Bieszczadach do 1951 r.” stanowi kontynuację dokumentowania przedsięwzięć podejmowanych w ciągu wieków w celu wykorzystania wody i energii wodnej. Autor tym razem udowodnił istnienie w przeszłości i zlokalizował blisko 20 obiektów nad Jasiońką i zasilających ją potokami. Opisane młyny i młynówki, stawy, ujęcia wody, tamy, kanały i zbiorniki retencyjne znajdowały się na obszarze Hoszowczyka, Hoszowa, Jałowego, Jasienia, Moczar, Rabego i Ustrzyk D.

„Opis granic wsi Ustrzyki Górne z 1788 r. jako źródło informacji o stosunkach społecznych i przemianach

środowiska przyrodniczego nad górną Wołosatką” M. Augustyna jest jakby dalszym ciągiem materiału „Rozgraniczenie wsi Wołosate z 1788 r. jako źródło informacji o stosunkach społecznych i przemianach środowiska przyrodniczego nad górną Wołosatką”, opublikowanego w poprzednim roczniku.

Z kolei Wojciech Wesolkin przedtem przedstawił dzieje Woli Michowej. Teraz przedmiotem jego zainteresowania są kolejne wioski w dorzeczu Osławy - Balnica, Maniów i Szczerbanówka - oraz ich mieszkańcy.

W „Pieczęciach bieszczadzskich” Bogdan Augustyn opisał dawne pieczęcie z Bandrowa, Brzegów D., Daszowski, Dżwiniacza D., Hoszowa, Jałowego, Jamnej D., Jasienia,

Nie tylko pędzlem

Zbigniew Zamołojko bardziej kojarzony jest z malarstwem niż poezją. Ale wiadomo, że zarówno jego twórczość malarska, jak i - może mniej znana - twórczość poetycka wzajemnie się przenikają i uzupełniają.



Zbigniew Zamołojko podczas spotkania poetyckiego

Marian Nosal
Ustrzyki Dolne

Wielki dzień

Zbliża się wielki dzień
Wielki Piątek
Misterium cierpienia
Wody i krwi
Ofiary
Fioletem zasłonięte drzwi
Tajemnica wiary
Rosą palmy
Będą hosanna śpiewały
Wykuta w skale grota
I czeka Golgota



Ryc. Z. Zamołojko

wiu. Okres jarosławski był dla niego ważny. Poznał tam wspaniałego pedagoga, polonistkę, Annę Jenke (obecnie toczy się jej proces beatyfikacyjny). Po liceum podjął studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Obecnie jest nauczycielem w Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych i Zespole Szkół Licealnych oraz prowadzi Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Ustrzykach D.

Pierwsze wiersze napisał w okresie jarosławskim. W 2001 r. ukazał się zbiór jego poezji „Wiersze”. Natomiast w antologii poezji w opracowaniu Andrzeja Połockiego „Natchnieni Bieszczadem” (2008) zamieszczono pięć jego utworów.

Jak kiedyś sam przyznał, poezja jest uzupełnieniem jego

malarstwa. Sięga po nią, ilekroć poczuje, że sama plastyka mu nie wystarczy. Niektóre z jego wierszy mają charakter metafizyczny: „Piękna jesteś, Mario”,

„Rodzisz się”, „Woda żywa” i „Być carewicem Twoim, Panie”. Inne podkreślają harmonię człowieka z naturą: „Jak tworzyć”, „Leżąc na łące”, „Pożegnanie lata” czy „Wróćmy do domu”. Jest też grupa wierszy, które stanowią cykl rozmów z wielkimi artystami: „Łukaszu”, „Do Fra Angeliko”, „Skąd światło u El Greca”. Potwierdzeniem związku artysty z Bieszczadami jest wiersz „List”: „donoszę / że przybyło mnie górą bo wynoszą się / w swojej ondulacji / w złotej szacie / w kazaniach / w spełnionej ciszy / one poniosą swoje garby dalej / w łańcuchach zdarzeń / a na moim stole jak na półoninie / leżą owoce modlitwy”.

W klimat spotkania poetyckiego wprowadziły wiersze Zbigniewa Zamołojki, recytowane przez uczniów ustrzyckiego Zespołu Szkół Licealnych: Gabriele Borawski, Dominik Dąbrowiecki, Bartosza Karabanowskiego, Konrada Lepaka, Damiana Małka, Józefinę Peziół i Natalię Skibę przy akompaniamencie gitarowym Huberta Malickiego. Uzupełnieniem mównicę poezji i zarazem ilustracją do prezentowanych wierszy były slajdy z reprodukcjami m.in. Cimabuego, Giotto, Simone'a Martiniego, Duccia, Fra Angelica, El Greca i Rembrandta. Dzieła mistrzów wybrała Mariola Peziół, nauczycielka i pedagog w ZSL, która przygotowała także część artystyczną.

Przesilenie w „Pionierskiej”?

Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionierska” w Ustrzykach D. zapowiadało się burzliwie. I takie było. Spółdzielcy wynajęli salę widowiskową Ustrzyckiego Domu Kultury na 4 godziny. Rozeszli się po ponad 7 godzinach.

Takiej frekwencji na zebraniu spółdzielczym nigdy nie było. Pojawienie się tylu osób to skutek tego, co w „Pionierskiej” działo się w ostatnim czasie. W połowie marca z pracy w Radzie Nadzorczej zrezygnował jej wiceprzewodniczący Zbigniew Holcman. Po odwołaniu 25 marca przez Radę Nadzorczą prezesa Zarządu Wiesława Wesolowskiego rezygnację z funkcji złożyli pozostali jego członkowie Krystyna Sidor i Józef Węgrzyński. To sprawiło, że tuż przed Walnym Zgromadzeniem władze tej największej w mieście spółdzielni mieszkaniowej (prawie 700 mieszkań) zostały zdekompletowane, a na temat jej funkcjonowania krążyły skrajnie różne opinie.

Atmosferę podgrzały rozlepiane w kłatkach schodowych spółdzielczych bloków ulotki, osadzające od czci i wiary niektóre osoby, które w Radzie Nadzorczej pozostaly. „Dość prywaty, arogancji, niekompetencji i ciągłego zamieszania!!!” - to ich wytuszczone początek. „Zbliża się Walne Zgromadzenie w Spółdzielni i czas rozliczyć się z trzyletniej działalności, strach zagląda Radzie Nadzorczej w oczy, trzeba się będzie zderzyć z faktami i dowodami, a to bywa niewygodne. Jeśli chce się być dalej wybranym i dalej uprawiać prywatę, to nie dziwią ostatnie posunięcia Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej”.

To, co stało się 9 kwietnia w UDK, nie potwierdza, że kiedy przyszedł „czas rozliczyć się z trzyletniej działalności, strach zagląda Radzie Nadzorczej w oczy” i jej członkowie bali się „zderzyć z faktami i dowodami”. Nic też nie wskazywało na to, że „chcieli być dalej wybranymi i dalej uprawiać prywatę”. Nikt z nich nie wyraził bowiem zgody na ponowne kandydowanie do władz spółdzielni.

Wybrany na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia Zbigniew Holcman nie potrafił zachować nawet pozorów obiektywizmu. Widać było, co mu smakuje, a czego nie trawi. Manifestacyjnie okazywał to podczas podsumowania kadencji Rady Nadzorczej przez będącą jej sekretarzem Helenę Andruch. Mimo że w przyjętym porządku dziennym takie wystąpienie przewidziano, Z. Holcman ciągle jej przerywał i usiłował odebrać głos, nie dając rozwinąć żadnego wątku. Jego ingerencje miały niewiele wspólnego z kulturą.

Z. Holcman próbował też przeforsować, by sprawozdanie Zarządu złożył b. prezes, choć pilnująca przestrzegania prawa mecenas Joanna Rzepka-Stępień mówiła jasno, że „uprawnieni do złożenia sprawozdania są ci, którzy pełnią tę funkcję aktualnie”.

Walne Zgromadzenie jest najwyższą władzą w spółdzielni. Możemy decydować o wszystkim i robić to, co uważamy za słuszne - ripostował jeden z uczestników zebrania. Wtórowała mu część sali. - Prawo jest po to, żeby je łamać - wykrzykiwała jedna z członkiń spółdzielni.

Państwo zrobicie, jak uważacie - powiedziała mecenas. - Rada Nadzorcza odwołała prezesa i taki jest stan prawny. Jeśli nawet popełniła jakieś uchybienia, odwołując stary zarząd i powołując nowy, jej decyzje są ważne i obowiązują. Sprawozdanie składa osoba, która w dniu walnego zgromadzenia pełni funkcję członka zarządu.

Przygotowane przez b. prezesa sprawozdanie odczytał Janusz Staniszewski, oddelegowany do Zarządu z Rady Nadzorczej.

Dość ciekawie przebiegały wybory nowej Rady Nadzorczej. Wcześniej wyłoniono do ich przeprowadzenia komisję mandatowo-skrutacyjną i wyborczą. Mecenas J. Rzepka-Stępień przypomniała, że członkowie tych komisji nie mogą kandydować do Rady Nadzorczej.

Po ogłoszeniu kandydatów komisje przystąpiły do swoich powinności. Przeprowadzono głosowanie i zabrano się do liczenia głosów. Dopiero wtedy wyszło, że wśród kandydatów jest Janusz Daś, będący... członkiem



Fot. T. Szewczyk

komisji mandatowo-skrutacyjnej.

- To się absolutnie nie powinno zdarzyć - mówi prawnik. - Ten pan, jeśli chciał być wybierany, nie powinien wyrazić zgody na pracę w tej komisji. Nie byłoby też chyba wielkiego problemu, gdyby bezpośrednio po zgłoszeniu jego kandydatury, wycofał się z pracy w komisji. Wtedy na jego miejsce walne zgromadzenie wybrałoby kogoś innego. Uważam, że jego wycofanie się na tym etapie wyborów, było stanowczo za późne i jest problem.

Do nowej Rady Nadzorczej - oprócz J. Dasia - zostali wybrani: Henryk Demczyzna, Maja Knach-Głaba, Krystyna Sidor i Józef Węgrzyński.

Na koniec chciałbym wrócić do artykułu „Burza w „Pionierskiej” („GB” 7/2011), który powstał głównie na podstawie rozmowy z b. prezesem „Pionierskiej” W. Wesolowskim. Okazuje się, że w paru momentach mój rozmówca minął się z prawdą.

Najpoważniejsze „minięcie” dotyczy rozbiegu pomiędzy zaplano-

wanymi nakładami na remonty a wydatkami. W. Wesolowski stwierdził, że „wartość robót z funduszu remontowego okazała się wyższa o 30% od zaplanowanych”. Z kolei z dokumentów wynika, że na remonty bloków przy ul. Łukasiewicza 1 i 2 oraz przy ul. 29 Listopada 51 zaplanowano 265 tys. zł, a wydano ponad 620 tys. zł. Nakłady poniesione w tym przypadku były więc wyższe o 135% od planowanych.

- Mogliby nawet zrobić złote klamki, żeby się tylko zmieścili w funduszu remontowym. Ale się nie zmieścili. Na te bloki zaplanowano 265 tys. zł, a wydano ponad 620 tys. zł - mówi jeden z b. już członków Rady Nadzorczej. - Czy w tej sytuacji Rada Nadzorcza miała milczeć? Czy nie miała reagować?

- Zarząd powinien działać zgodnie z tym, co postanowiła Rada Nadzorcza. Kiedy zorientował się, że koszty remontów będą wyższe od planowanych, winien wnioskować do Rady Nadzorczej o przyznaniu dodatkowych pieniędzy - mówi prawnik. - Wówczas Rada Nadzorcza powinna podjąć uchwałę o odruceniu tego wniosku albo o zmianie wysokości kwot przeznaczonych na ten cel. Jeśli takiej uchwały nie ma, to oznacza, że Zarząd zrobił to bez jej wiedzy i zgody. W mojej opinii jest to wystarczający powód do odwołania prezesa.

T. Szewczyk

Od śpiewu operowego do kolarstwa ekstremalnego

Ostatnie dwa lata były w ustrzyckiej gminie latami tłustymi dla kultury i sportu. W obu dziedzinach dużo się działo. Odbłyło się sporo wielokolaborowych imprez sportowych i kulturalnych, a różne przedsięwzięcia przyczyniły się do stworzenia lub poprawienia możliwości ich organizacji. Stało się tak dzięki realizacji projektu „Tworzenie i wdrażanie strategii zarządzania kulturą i ruchem turystycznym w przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy”, realizowanego przez Ustrzyki D. w współpracy ze Starym Samborem.



Gwiazdą „Jesiennego bluesa” był Shakin Dudi

Fot. A. Górski

- Głównym celem naszego projektu były intensyfikacja i uatrakcyjnienie współpracy polsko-ukraińskiej w turystyce i kulturze w obszarach przygranicznych - mówi Joanna Socha-Kotula. - Całkowita wartość projektu wynosiła 313 tys. 126 euro, zaś dofinansowanie stanowiło 85% tej kwoty, czyli 266 tys. 157 euro.

Ostatnim akordem części kulturalnej projektu była Wiedeńska Gala Operetkowa „Tylko mnie kochaj”. W wypełnieniu do ostatniego miejsca sali widowiskowej Ustrzyckiego Domu Kultury zaśpiewali sopranistki Alina Urbańczyk-Mróż i Paula Rossa oraz tenor Witold Wrona przy akompaniamencie kwartetu z kwartetu Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie: Izabela Tobiasz (altówka), Joanna Brzezińska (skrzypce), Janusz Tornecki (fortepian) i Marek Brzeziński (wiolonczela). Równie dużym zainteresowaniem cieszył się także wcześniejszy koncert „Chopin nad Strwiążem”.

Oficjalna inauguracja projektu nastąpiła w maju 2009 r. na konferencji w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Trójca” w Trójcy. Uczestniczyli w niej ze strony polskiej przedstawiciele samorządów gminnych Ustrzyki D., Czarnej i Lutowickiej i powiatu bieszczadzkiego, a także Nadleśnictwo Ustrzyki D. i Birca oraz Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Stronę ukraińską reprezentowała grupa przedstawicieli władz samorządowych Starego Sambora z merem Iwanem Hryzem. Później na kilku kolejnych polsko-ukraińskich kon-

ferencjach omawiano przebieg realizacji poszczególnych etapów projektu, zaś na ostatniej podsumowano całość.

Inaugurację części kulturalnej stanowił „Rock and roll na wiosnę”, który w ustrzyckim „Parku pod Dębami” odbył się 13 czerwca 2009 r. Mimo ulewy publiczność dopisała. Koncert rozpoczął się występem wrocławskiego zespołu „Neske”. Duże wrażenie zrobiła ukraińska formacja rockowa „Sbey Pepees”. Następnym ostrym graniem gońić chmury „Sandales” z Eku. Na koniec niemal do północy na scenie królowała Małgorzata Ostrowska.

Był to pierwszy z ośmiu koncertów w cyklu „Karpacie cztery pory roku”. Gwiazdą „Folkju lato” była znana ukraińska grupa folkowa „Hajdamaky”. Wystąpiły także „Max Klezmer Band”, „Kapela na Dobry Dzień”, i „Shannonband”. W „Jesiennym bluesie” zagrały m.in. legenda polskiego blues-rocka „Kasa Chorych” i grupa „Cree” z Sebastianem Riedlem. „Zimny jazz” to występ m.in. świetnego duetu gitarowego „Los Desperados” i znanej śpiewaczki jazzowej Lory Szafrań. Równie ciekawa i urozmaicona była druga edycja „Karpackich czterech pór roku” w 2010 r. W otwierającym ją koncercie „Rock and roll na wiosnę” gwiazdą była grupa „Raz, Dwa, Trzy”, łącząca dobrą muzykę rockową z mądrymi tekstami. Magnes na „Folkju lato” stanowił „Zakopower”, który z kolei po mistrzowsku łączy tradycyjnie melodie góralskie z nowoczesną muzyką klubową. „Jesienny blues” był popisem

Shakina Dudiego (Ireneusz Dudek) - kompozytora, wokalisty, harmonijkarza i tekściarza, „matki, ojca i niesfornego dziecko polskiego bluesa”. Podczas „Zimnego jazzu” śpiewała Anna Maria Jopek - wokalistka, pianistka, kompozytorka i autorka tekstów, zdobywczyni 15 płyt złotych i platynowych.

Wszystkie koncerty poprzedzały kilkudniowe warsztaty artystyczne, podczas których uczono się i doskonalono w malarstwie, tkactwie, garncarstwie, wikliniarstwie, muzykowaniu i fotografowaniu. Dzięki norweskiemu dofinansowaniu zorganizowane zostały „Dni z teatrem”, na których najmłodszy i dorosły widzowie mogli obejrzeć m.in. „Czerwonego Kapturka”, „Śpiącą królową”, „Przyjazne dusze” i „Wszystko, co wiem o mężczyznach i kobietach”.

Niemalą działalność w części turystyczno-sportowej. Wspieranie finansowe z budżetu projektu pozwoliło na przeprowadzenie m.in. szkoleń dla polskich i ukraińskich animatorów sportu i instruktorów, organizujących letnie i zimowe imprezy sportowo-rekreacyjne, oraz kursów sędziowskich. Zorganizowano także zawody w biegach górskich, biegach przełajowych, biegach na nartorolkach, pływaniu, kolarstwie ekstremalnym, narciarstwie biegowym oraz narciarstwie alpejskim, w których rywalizowali sportowcy z Polski i Ukrainy.

Przeprowadzenie zawodów w kolarstwie ekstremalnym było możliwe, gdy w parku rowerowym „Downhill” na Laworcie dzięki pieniądzą z projektu zbudowano trzy trasy do uprawiania tego sportu: jedną „downhill” o długości ok. 1500 m i dwie „freeride”, mające po ok. 1000 m długości i różniące się stopniem trudności. Na każdej znajdują się liczne przeszkody, skoczynie, profile, zakręty, bandy, uskok i trawersy, które urozmaicają jazdę i gwarantują sporą dawkę adrenaliny.

Popularyzacji turystyki konnej służy - powstała w ramach projektu - sieć szlaków konnych „Bieszczadzki trakt”. Składa się na nią 150 km tras konnych, łączących tereny trzech bieszczadzskich gmin i wiodących od Olszanicy przez Ustrzyki D. do Czarnej. Od strony południowo-wschodniej łączy się z trasami innymi gminy Lutowicka, zaś od północno-zachodniej z trasami Ileskimi. Taką

sieć pozwala na zwiedzanie na końskim grzbiecie całych Bieszczad.

Jednym z celów projektu było stworzenie wirtualnego polsko-ukraińskiego informatora turystyczno-gospodarczego, który obejmuje gminę Ustrzyki D. po stronie polskiej i rejon Stary Sambor po stronie ukraińskiej. Baza danych zawiera m.in. podmioty gospodarcze, instytucje społeczne, kulturalne, podmioty gospodarcze, zabytki, atrakcje turystyczne, obiekty sportowe i rekreacyjne, hotele, restauracje, pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne itp. Zebrane w bazie informacje są sprzężone z interaktywną mapą. Internauci mają możliwość wyszukiwania interesujących ich obiektów, a także ustalenia, gdzie one się mieszczą i jak do nich dotrzeć.

Oprócz tego zakupiono dwa infokioski. Ustrzycki infokiosk został zainstalowany w rynku i jest dostępny przez całą dobę. Można wchodzić na wybrane strony internetowe i na interaktywną mapę gminy, zawierającą lokalne zasoby (podmioty gospodarcze, instytucje społeczne, gospodarce, zabytki, atrakcje turystyczne oraz infrastrukturę turystyczną). Infokiosk pozwala na zamieszczenie filmów promujących region. Identyfikacyjny infokiosk został przekazany stronie ukraińskiej do Starego Sambora.

- Uważam, że nasz projekt to był strzał w dziesiątkę - mówi szefowa projektu Anna Dybała z Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - Został on wybrany do prezentacji w Ambasadzie Królestwa Norwegii jako wzorcowy pomysł. To był dla nas dodatkowy powód do satysfakcji.

T. Szewczyk

Projekt „Tworzenie i wdrażanie strategii zarządzania kulturą i ruchem turystycznym w przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy” został dofinansowany ze środków priorytetu 2.9 - Polityka regionalna i działania transgraniczne w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Wsparcia udzielone przez Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego.



Radosnej Wielkiej Nocy, płynącej ze Zmartwychwstania Pańskiego nadziei na każdy dzień i pogody w sercach mieszkańcom gminy Czarna życzy wójt Marcin Rogacki



norway grants



„Łukasiewiczówka” świętowała

W Szkole Podstawowej im. Ignacego Łukasiewicza 28 marca 2011r. odbył się Dzień Patrona. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym w Czarnej Górze. Ks. dziekan Andrzej Majewski podczas nabożeństwa przybliżył wszystkim postać I. Łukasiewicza – człowieka wszechstronnego, społecznika i patriotę.



Fot. SP Czarna

Po mszy wszyscy udali się do Gminnego Domu Kultury. Wiele osób miało okazję po raz pierwszy zobaczyć, jak prezentuje się ten budynek po gruntownej przebudowie. Wprowadzono poczty sztandarowe szkół i odpiewano hymn narodowy. Dyrektorka Anna Łysyganicz powitała zgromadzonych. Wśród gości byli m.in. Małgorzata Bartnik - zastępczyni wójta gminy, Wiesław Turzański - reprezentujący PGNiG Oddział Sanok i SITPNiG Koło w Ustrzykach D, Jacek Siara, Piotr Mielcarek i Janusz Tomaszewski z Placówki Straży Granicznej w Czarnej G., ks. Jarosław Wnuk - dyrektor Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie, Renata Stoch i Barbara Glińska-Kapes z GOPS, ks. Andrzej Majewski i ks. Krystian Nowicki z tutejszej parafii, Danuta Kornaga - dyrektorka Gimnazjum im. prof. S. Myczkowskiego w Czarnej, Barbara Banach - przewodnicząca Rady Rodziców, Grzegorz Borys z GDK

oraz rodzice i nauczyciele. A Łysyganicz przypominała, że sztandar towarzyszy uroczystościom Święta Patrona Szkoły od 2001 r., kiedy to został ufundowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego.

Następnie odbyło się rozdanie nagród w konkursach wiedzy o patronie i plastycznym. Konkurs wiedzy o patronie przeprowadziła polonistka Barbara Basiurka. Zwyciężyły uczennice kl. IV: pierwsze miejsce - Natalia Rzeszowska, drugie - Maja Bakalarz, trzecie - Ola Malawska. Kolejne miejsca zajęły Katarzyna Gruszeczka i Kinga Sobiecka z kl. VI.

Konkurs plastyczny, przeprowadzony przez Alicję Miesiączek, odbywał się pod hasłem przewodnim tegorocznych uroczystości „Śladami Ignacego Łukasiewicza”. Uczniowie wykonywali plakaty. W grupie młodszej wygrali: pierwsze miejsce - Ola Kapes (kl. I), drugie - Kamil Rze-

szewski i Julia Kosmecka. W kl. IV-VI równorzędne wyróżnienia uzyskali: Ola Malawska, Dawid Paszkowski i Elwira Osełkowska. Spośród gimnazjalistów najwyższą oceniono pracę Andżeliki Tyburskiej, Małgorzaty Szylak i Tomasa Borukały. Nagrody w obu konkursach ufundowało Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa Nafty i Gazu.

Na początku części artystycznej wystąpiła młodsza grupa szkolnego teatru „Bambuko”. Uczniowie w ciekawej i współczesnej formie przypomnieli wiersze Jana Brzechwy. Następnie każda klasa przedstawiła własną prezentację. Były hawajska tańca „zerówki”, które szalenie się podobały publiczności. Jedną z kl. I bawiła widzów w rytmach Afryki, a druga - po pokazie prawie cyrkowych ewolucji przedstawiła swoją wersję wiersza „Kaczka dziwaczka” i zatańczyła „Kaczuchy”. Kl. II przepięknie swoimi występami zimą, a kl. III przedstawiła transmisję ze SP w Czarnej, dzieląc się swoją opinią na temat znany od lat, iż lekcje są zbyt długie, a przerwy za krótkie, oraz przedstawiając swoje szkolne przгыody. Kl. V z „wyluzowaną” nauczycielką rozbawiła wszystkich szkolnymi kawałami. Kl. VI przedstawiła się z mocno artystycznej strony. Był więc występ zespołu klasowego z piosenką „Rudy się żeni” i poetycka piosenka, wykonana przy akompaniamencie gitary przez Kingę Sobiecką.

Święto Szkoły Podstawowej im. I. Łukasiewicza w Czarnej pozostało kolorowe, wiosenne wspomnienia uśmiechniętych uczniów o ciekawych pomysłach.

Joanna Plucienniczak

Dzika zwierzyna ma się dobrze

Na Podkarpaciu wzrosła liczebność większości gatunków zwierząt leśnych. Tak wynika z danych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.



W Bieszczadach żyje ponad 300 żubrów

Fot. E. Marszałek

Na obszarze 418 tys. ha lasu żyje obecnie 9600 jeleni, 37 600 saren i 7800 dzików. Lasy Podkarpacia są też największą krajową ostoją, objętą ochroną gatunkową, dużych drapieżników: 130 niedźwiedzi, 460 wilków, 220 rysi i 140 żbików. Po latach gwałtownego wzrostu ustabilizowała się liczebność lisa, którego naliczono 10 800 osobników. Dość licznie występują u nas inne mniejsze drapieżniki: 5300 kun, 2300 borsuków, 2700 wydr, 3200 tchórzów i 1900 jenotów, ekspansywnych przybyszy ze wschodu.

Ich liczebność dość mocno ogranicza występowanie ptaków, zwłaszcza gniazdujących na ziemi. Dlatego m.in. wciąż w regresie są kuropatwy (11300 - spadek o ponad trzy tysiące) i bażanty (18 300 - spadek o półtora tysiąca). Niewielki regres zanotowała również populacja zajęcy, których żyje u nas 13300 osobników (w ub. r. było o pół tysiąca więcej).

Dość stabilna jest bieszczadzka populacja żubra (ponad 300 szt.). Bardzo szybko przybywa bobrów, których przed rokiem naliczono 5300, zaś obecnie jest ich 7000.

Ich liczebności dzikiej zwierzyny cieszy, gdyż świadczy o doskonałym stanie naszych lasów, to one bowiem jako siedlisko decydują o możliwości wyżywienia tej liczby mieszkańców – mówi zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej RDLP w Krośnie Marek Marecki. - Trzeba jednak mieć świadomość skutków, jakie rodzi ten stan; wzrasta liczba wypadków drogowych z udziałem dzikiej zwierzyny, trzeba też ponosić koszty z tytułu szkód w uprawach rolnych i leśnych. Na samo zabezpieczenie sadzonek przed zgryzieniem przez jeleniowate nadleśnictwa wydadzą w tym roku prawie 3,5 mln zł. W latach ubiegłych było to 2,7 mln zł (2009 r.) i 3,0 mln zł (2010 r.).

Coroczne liczenie dzikich mieszkańców naszych lasów ma na celu również ocenę ich kondycji zdrowotnej. Dla łowiectwa stanowi też ważny wskaźnik planowania działań na cały następny sezon hodowlany.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

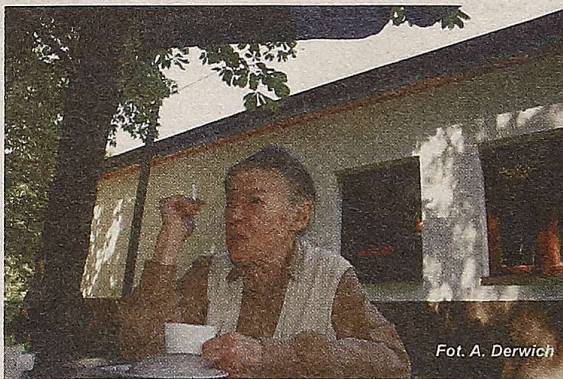
To był taki słoneczny dzień, kiedy zarząłem do zastawionej sztalugami sali GOK w Cisnej. Za lnianymi nićmi naciągniętej na ramę osnowy siedziała właśnie pani Joanna. Kiedy się z respektem ukloniłem, roześmialiśmy się jednocześnie, ponieważ skojarzyliśmy sobie ów widok z obrazem człowieka zamkniętego w klatce. - A przecież jesteśmy ludźmi wolnymi? - powiedziała. I tak zostaliśmy dobrymi znajomymi.

A kiedy skończyły się zajęcia w Cisnej, pani Joanna przeniósła się z całym tkaoko-malarskim dobytekiem do hoteliku BdPN w Tarnawie Niżnej. Ledwie ustawiliśmy warsztat i przygotowaliśmy ramy do osnowy, już koło pani Joanny kręczyły się wszystkie dzieci, zafrapowane kłębkami różnokolorowej wełny, kredkami, farbami, a przede wszystkim samą panią nauczycielką. Wszyscy byli zauroczeni cichą i skromną panią, która z uśmiechem przystępowała do każdej pracy, cierpliwie tłumacząc przepłyty wełnianej nitki i kolorowych plam nanoszonych na kartonowe projekty. Jej podobaly się dzieci, zajęcia, organizacja dnia, a nade wszystko okolica, którą kojarzyła z Kresami.

Po zajęciach czasami przysiadaliśmy „na chwilę” przy kawie i prowadziliśmy rozmowy o wszystkim. Pani Joanna zadawała sobie i wszystkim często proste pytanie: „Dlaczego jest dokoła tyle złości i wzajemnych animozji, kiedy każdy z osobna jest pięknym człowiekiem?”

Była patriotką i legalistką. W niepowodzeniach nie doszukiwała się kary Nieba, lecz widziała w tym rękę Boga, a Jego wyroki, chociaż niezbadane, na pewno słuszne.

Pani Joanna



Fot. A. Derwich

Czytała dużo i z zaangażowaniem. Często wracała do przeczytanej książki, odszukiwała interesujące fragmenty, porównywała ze zdziwieniem do własnego życia. Była cierpliwą słuchaczką, prowokując wręcz do wypowiedzania własnych przemyśleń. Kiedy wymykały się z zoną na kilkugodzinne plenery w zakątki górnego Sanu, pracowała z pasją i zaangażowaniem. Po 2-4 godzinach powstawała kolejna „perleka” - dzieło skończone.

Pani Joanna spokojnie przyjęła decyzję o eksmisji. Mieliśmy lzy bezradności w oczach. Znalazła przytulisko u pani Zofii w Uhercach Mineralnych, a później w „Caritasie” w Myczkowcach. Wszędzie po rozpakowaniu rzeczy zbierała gromadkę uczniów i rozpoczynała naukę tkactwa. Praca, dużo pracy, wystawa. Przy okazji wiedzy o rysunku, kolorowych nitkach przemyciała wiedzę o życiu...

Czuła się coraz gorzej, lecz odwlekała pójście do lekarza. Pierwsze dni pobytu w leśkim szpitalu wydawały się decydujące. A kiedy już rozpoczęła rehabilitację i odzyskiwała lepsze samopoczucie, nadszedł kryzys.

Pani Joanna Hasior odeszła do Domu Ojca 11 kwietnia 2011 r. Dwa dni później zegnaliśmy słowami modlitwy w kaplicy „Caritas” w Myczkowcach drogą Zmarłą. Odjechała do Warszawy, do rodzinnego grobowca, do bliskich. W Bieszczadach pozostawiła część swojego życia i pamięć w sercach przyjaciół.

Sama Joanna przed obliczem Pana w swojej skromności pewnie wyrzekała:

„Ty, który byłeś i trwać będziesz zawsze, staję przed Tobą, jako pył znikomy, niki jak trawa co wieńdnie na polu”.

Antoni Derwich

Wiosennym zwyczajem

Klasy IV-VI z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. 21 marca opuściły mury szkoły i pod opieką Anety Żarów, Malwiny Wróbel, Karoliny Demkowskiej, Małgorzaty Gergasz, Janiny Malickiej, Marii Nicko, Ewy Nahajowskiej i Michała Kalety poszły szukać wiosny.



Po obejrzeniu w kinie „Safari 3 D” wszyscy spotkali się w ustrzyckim Muzeum Młynarstwa i Wsi. Gdy jedna grupa zwiedzała ekspozycję, druga w tym czasie robiła marzannę z materiałów przygotowanych przez właścicieli muzeum.

Uczniowie nieśli swoją marzannę, śpiewając: „Wynieście mnie dzieweczki/ Tu na te pagóreczki,/ Potem wrzucicie do wody,/ Oj, do głębokiej wody...” Chociaż woda nie była zbyt głęboka, zimno i nieszczęścia, których uosobieniem jest słomiana kukła, zostały utopione.

Maria Nicko

Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (XVIII)

Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem

W marcu minęło 65 lat od wydarzeń, do jakich doszło 17-26 marca 1946 r. na terenie 38 (zagórzańskich) Komendy Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w rejonie operacyjnej odpowiedzialności 8 Dywizji Piechoty. W tych wydarzeniach, zaczętych nieudaną ewakuacją 174 strażnicy WOP w Jasielu, brał też udział 3 batalion 34 Pułku Piechoty.



Baligród. Wopisici 37 Komendy Odcinka (pierwszy z prawej w pierwszym szeregu - szer. Edmund Andrzejak) Fot. ze zb. W. Cieślaka

W Dowództwie V Okręgu Wojskowego Kraków oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza formowano w oparciu o kontyngenty wydzielone głównie z 6, 8, 9 i 17 Dywizji Piechoty. Był to okręg samowystarczalny. Z zewnątrz zasiliło go tylko 700 szeregowych.

Dowódca V Okręgu Wojskowego formował dwa oddziały WOP: 8 „przemyski” i 9 „karpaci” z miejscem postoju sztabu w Nowym Sączu. W październiku 1946 r. 9 oddział zreorganizowano, przenosząc sztab

z Nowego Sącza do Krakowa i zmieniając nazwę na Krakowski Oddział Pogranicza nr 9.

Organizacja 8 Oddziału WOP odbywała się w dwóch ośrodkach formowania, tj. w Przemyślu (9 Dywizji Piechoty) i Olchowcach k. Sanoka (8 Dywizji Piechoty).

Natomiast 9 Oddziału WOP organizowany był w odróżnieniu od innych w ten sposób, iż pułki 6 i 8 Dywizji Piechoty oraz niektóre pododdziały 17 Dywizji Piechoty formowały bezpo-

średnio konkretne komendy odcinków w rejonach, gdzie miały one pełnić służbę graniczną, wydzielając ustalone kontyngenty oficerów, podoficerów i szeregowych, np. 16 Pułk Piechoty 6 Dywizji Piechoty sformował Komendę Odcinka w Nowym Targu, 32 Pułk Piechoty 8 Dywizji Piechoty - Komendę Odcinka w Jasle, a 34 Pułk Piechoty 8 Dywizji Piechoty - Komendę Odcinka w Komańczy (38).

W początkach listopada 1945 r. zakończono formowanie części komend odcinków i strażnic 9 Oddziału WOP i 2 listopada obsadzili one odcinek granicy położony na zachód od Piwnicznej. Pozostała część odcinka obsadzona została 7-9 listopada.

Formowanie Przemyskiego (8) Oddziału WOP zostało zakończone w początkach grudnia 1945 r. Jednak ze względu na nasilające się działania terrorystyczne UPA oddział nie mógł rozwinąć strażnic we właściwych rejonach służby. Strażnice ześrodkowane zostały w miejscach stacjonowania komend odcinków, np. 37 komenda ze strażnicami zgrupowana została w Baligródzie (28 października 1945 r.).

Podstawową komórka organizacyjną w całym systemie ochrony granicy stanowiły strażnice, podporządkowane dowódcom komend odcinków. Etatowo w skład strażnicy wchodził: komendant strażnicy, zastępca komendanta do spraw polityczno-wychowawczych, instruktor tresury psów służbowych i instruktor sanitarny, dwie drużyny strzeleckie (10 żołnierzy), drużyna fizylierów (11 żołnierzy), drużyna łączności (10



Lipowiec. W głębi strażnica WOP po przebudowie

Fot. W. Cieślak

żołnierzy) i drużyna gospodarcza (10 żołnierzy). W sumie stan etatowy strażnicy wynosił 46 żołnierzy.

Struktury 8 i 9 Oddziału WOP nie były jednakowe. W skład 8 Oddziału WOP wchodziły 4 komendy odcinków po 4 strażnice, natomiast w skład 9 Oddziału WOP - ze względu na odcinek granicy wyznaczony do ochrony przekraczający 400 km - 6 komend odcinków po 5 strażnic.

Wiele strażnic w początkowym okresie urządzono w kurnych chatkach, pozbawionych podstawowych

urządzeń sanitarnych (Lipowiec) lub w ziemiankach (Komańcza, Cisna).

Strażnice WOP, które swą obecnością zaczęły paraliżować swobodę ruchów UPA i ograniczać jej możliwości w terroryzowaniu mieszkańców, szybko stały się dla ukraińskiego podziemia zbrojnego celem nr 1. Aby uwolnić się od tej przeszkody, wiosną 1946 r. UPA podjęła próbę likwidacji tych jeszcze nielicznych, słabo uzbrojonych i zagubionych w bieszczadzkich lasach strażnic WOP.

Wiesław Cieślak

Wojna i okupacja (XXXVII)

Jeszcze Polska nie zginęła

Po pierwszym większym śniegu mój ojciec lubił wychodzić na polowanie. Tym razem to już było niemożliwe. Strzelby leżały gdzieś głęboko ukryte i trzeba było maszerować do pracy w ustrzyckiej rafinerii.

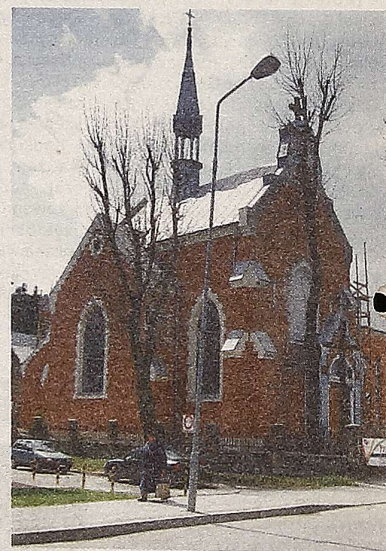
Podobnie do pracy wyruszyli wieśniacy z kołami, żeby „na smyka” ścigać z lasu do drogi ścięte wcześniej olbrzymie jody. Niewiele zdążyli naściagać do tej drogi na Bandrów, bo śnieg po tygodniu znikł zupełnie.

W taką bezśnieżną zimę wybrało się na Węgry trzech mężczyzn i jedna kobieta. Zostali zauważeni w Ustjanowej. Nie mieli wielkich szans, bo wszędzie było sporo sowieckich pograniczników. Zdażyli się skryć

w jednym z domów niedaleko szybowiska. Okrażeni próbowali się bronić, strzelając ze strychu. Zaalarmowani pogranicznicy uszczelniali okrażenie, ale broniący się na strychu nie pozwalali podejść bliżej. Wymiana ognia trwała około godziny. W końcu sprowadzono strażniczą tankietkę z Ustrzyk D., która z karabinu maszynowego seriami dziurawiła dach budynku. Potem nastąpiła zupełna cisza. Tylko jeden żołnierz ostrożnie podchodził pod ostrzelany dom. W końcu wszedł do środka i na strych. Wszyscy uciekinierzy zginęli z pistoletami w rękę. Na polepie leżały poplamione krwią i podarte na kawałki amerykańskie dolary. Nic na ten temat nie pisano w gazetach, nie wiadomo, kim byli ci ludzie i gdzie ich pochowano. Ktoś na jednym z pagórków przy szosie postawił krzyż. Mówi się, że tam właśnie pochowano tę czwórkę bohaterów.

W tym też czasie dotarła do Ustrzyk wiadomość ze Lwowa, że ktoś wykonał wyrok śmierci na trzech oficerach Wojska Polskiego wyznania mojżeszowego za donosicielstwo do NKWD na swoich towarzyszy broni. Te i tym podobne wieści sygnalizowały społeczeństwu, że nie wszyscy znaleźli się w niewoli lub uciekli za granicę, żeby dalej walczyć, ale że i w kraju są ludzie dla których „jeszcze Polska nie zginęła”, którzy dla niej gotowi są ryzykować własnym życiem.

Sluchając wieczorami radia, podzi-



Kościół w Ustrzykach D. (wygląd obecny)

Fot. T. Szewczyk

Leskie echa leśne (XII)

Rynek się zmieniał

Centrum Leska to dla mieszkańców przede wszystkim rynek i plandy. Trudno je sobie wyobrazić bez drzew, bez zieleni. Ale - podobnie jak w innych częściach miasta - tak i tutaj różnie to w różnych czasach wyglądało.



Gałęzie brzostru wychylają się zza kamienicy (fragment zdjęcia z pożaru Leska w 1930 r.)

Fot. ze zb. B. Baranieckiego

Rynek leski na najdawniejszych wizerunkach jest niemal całkiem pusty. Nie można się dziwić, bo pierwotnie był to plac przeznaczony na targi i jarmarki. Musiało być miejsce na kramy i stragany, na furmanki z koźmi oraz dla sprzedających i kupujących. Na zielen, skwery i drzewa nie było miejsca. Z kolejnymi zmianami sposobów użytkowania placu, z przebudową nawierzchni, zakładaniem chodników, z wytyczaniem ciągów komunikacyjnych pojawiała się dbałość o estetykę oraz zieleni i drzewa.

Nie wdając się w dokładne opisy, chciałbym wspomnieć dwa najstarsze z drzew na rynku. Dwa brzostry (dziś już nieistniejące) rosły w dwóch przeciwstawnych narożach rynku: północnym i południowym. Pierwszy znajdował się w zakątku rynku przy przejściu na tzw. mały rynek. Dawniej mówiło się na to miejsce „koło apteki Moszczeńskich”. Teraz mówi się „koło Szelców”, bo dzisiaj Szelcówie w dawnej kamienicy Moszczeńskich prowadzą swój sklep cukierniczy i kawiarnię.

Brzostr jest uwieczniony na zdjęciach z 1930 r., zrobionych podczas pożaru i po pożarze w Lesku, gdy spłonął czworokąt domów przy południowej ścianie rynku. Drzewo nie jest widoczne w całości. Tylko część rozległych gałęzi wychyla się za węgla kamienicy. Na jednym ze zdjęć pożaru gałęzie brzostru zasłonięte są snującymi się dymami. Na innym widać, że brzostr oscała. Jako stare już drzewo rości jeszcze w latach 70. XX w. Mniej więcej wtedy został wycięty. Na jego miejscu zasadzono lipę, która rośnie dotychczas. Ocenia placik chodnika i kącik wypoczynkowy przed sklepem cukierniczym.

Drugi wiaz rości przy południowym narożu rynku, na-

przeciw naszego domu (Rynek 16). W nowej aranżacji z czasów gierkowskich w tym kącie rynku pobudowano dom towarowy. W tym też czasie brzostr został wycięty.

Ale wróćmy do czasów, kiedy był. Uwieczniony został na fotografii Juliana Krzywioławy z początku lat 30. XX w. To piękne zdjęcie zachowało się dzięki wydaniu w formie pocztówki przez księgarnię Barucha (zdjęcie to zamieściliśmy w poprzednim numerze „GB”). W głębi rozległego rynku magistrat, widoczny od strony ul. Ossolińskich. Brzostr znajduje się w bliskim planie z lewej strony. Wtedy był już dużym drzewem, ale nie starym.



Drugi brzostr w rynku ocieniał nasz dom

Fot. B. Baraniecki

Czterdzieści lat później zrobiłem zdjęcie frontu mojego rodzinnego domu (niedługo przed jego rozebraniem). Brzostr znalazł się w kadrze z boku zdjęcia. Widać część zwisających gałęzi i cień na chodniku. Nie zmieściła się na zdjęciu ławeczka obok pnia brzostru i znajdujący się nieopodal przystanek autobusów PKS-u.

Obecnie rynek jest zupełnie inny. Między ulicami jest kilka gustownych skwerów z drzewami i zielencami. Są one też tłem dla kamienia Legionów, pomnika i tablicy pamięci milicjantów, pomnika książki... Do wystroju należą też ozdobne nawierzchnie chodników, alejek spacerowych i zakątków w bocznych uliczkach z ławeczkami i stolikami. Estetykę rynku podnosi fontanna w miejscu dawnego ludowego św. Floriana - patrona strażaków. Wśród zieleni w rynku nie brakuje także dorodnych iglaków.

Bolesław Baraniecki

waliśmy waleczność Finów. Mieli oni o tyle lepszą sytuację, że był jeden agresor i nie mieli wrogów wewnętrznych.

W niedzielę wybrałem się do kościoła w Ustrzykach D. Po drodze zauważyłem, że w mieszkaniu pana Trumpusa urzędują żołnierze sowieccy, na piętrze u państwa Ślusarzów również. Przed kościołem stała jedyna bryczka z nadlesnictwa. Żadnych bryczek dworskich przy kościele nie było, nikogo z niedawnych właścicieli dworów, ani też Trumpusa.

Natomiast w kościele - jak dawniej - po lewej stronie stał mój niedawny dyrektor szkoły pan Działusko z synami. Nieco z tyłu stał Maniek Ratajczyk, syn szkolnego woźnego. Po mszy chciałem się pochwalić przed kolegami, jakie mam wiadomości z frontu fińskiego, ale oni też już wszystko wiedzieli.

Później nastąpił trzeci atak zimy. Na gościńcu pojawił się pląg do odśnieżania i jeździł przez kilka dni obfitujących w opady. Ten pląg miał kształt trójkąta i był zbity z olbrzymich krokwli. Ciągnięta go para koni. Po kilku dniach zrobiła się na drodze głównej, do Łodyny i pod las do Bandrowa - sanna. Skorzystali z tego wozacy, ruszając saniami po wcześnie przygotowane do zwózki kłocce. Robota w tartakach ruszyła na dwie zmiany. A my po lekcjach chodziliśmy na sanki. Wyciągano się je drogą pod świetlicę i jeździło aż pod most kolejowy, zapominając, że gdzieś walczą i giną ludzie.

Witold Mołodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04.) Druga połowa kwietnia będzie dobrym czasem dla tych Baranków, które mają niepokładane sprawy finansowe i zawodowe. Niewykluczone, że w końcu dokonasz właściwych wyborów, uporządkujesz swoje życie i ustalisz priorytety. Będzie to dotyczyć wszystkich sfer Twojego życia. W efekcie pozwoli Ci to na osiągnięcie, tak bardzo pożądanego spokoju ducha i spędzenie Świąt Wielkiej Nocy w rodzinnej atmosferze. W sprawach uczuciowych nienajgorzej, raczej spokojnie i bez wielkich ekscytujących wzruszeń. Co było, to było, a na nowe trzeba będzie poczekać.



BYK (21.04. - 20.05.) Najbliższy czas będzie obfitował w zmiany, którym na początku spróbujesz stawiać opór. Wraz z jego upływem uświadomisz sobie, że zmiany są potrzebne. Nareszcie obudzisz się ze snu do prawdziwego, satysfakcjonującego życia. Staniesz się bardziej świadomy swoich pragnień i potrzeb. Nabierzesz też chęci do walki o swoją przyszłość. Dzięki głębokiej analizie błędów i wyciągnięciu konstruktywnych wniosków, ruszysz do przodu ze zdrową siłą. To dobry czas na nowe przedsięwzięcia. Wielkanoc przyniesie Ci dobre zmiany, które umożliwią nowy, lepszy etap życia.



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Kwiecień będzie dobrym czasem dla Bliźniąt czekających na poprawę sytuacji. Możliwe, że właśnie teraz nadarzy się okazja zmiany pracy. Jeśli od dawna na to czekałeś, wykorzystaj tę szansę. To będzie dobra decyzja i chociaż może na początku nie zapanuje się zwiększonymi wpływami do portfela, to uwalni od krępujących stosunków międzyludzkich. Warto spróbować szczęścia w grach liczbowych, losowych zdrapkach lub krzyżówkach. Wygrana mogłaby podreperować domowy budżet, dość mocno nadzarpnięty świątecznymi zakupami.



RAK (22.06. - 22.07.) Dla Raków będzie to niezwykle udany okres. Możliwe, że wszystkie plany i zamierzenia zrealizują się po Twojej myśli. Co nie oznacza, że wszystko pójdzie łatwo i przyjemnie. Trzeba będzie się sporo namęczyć, ale efekty okażą się nad wyraz owocne. Czekaj Cię sporo miłych niespodzianek. Wielkanoc to doskonały moment na pojednanie się z tymi wszystkimi ludźmi na których Ci zależy. Nie wahaj się wyciągnąć ręki do zgody, na pewno nie pożałujesz i z powodzeniem odbudujesz relacje. Nie próbuj nikogo oceniać, zachowaj dystans. Zadbaj przede wszystkim o siebie.



LEW (23.07. - 22.08.) Wielkanoc pomimo wiejącego wiatru nadziei i odnowy, może być dość emocjonalna. Dlatego musisz w tym okresie bardziej panować nad emocjami. Trzymaj nerwy na wodzy i dwa razy pomyśl, zanim coś powiesz. W przeciwnym razie czekają Cię niepotrzebne kłopoty. Korzystne będzie zdystansowanie się do wielu spraw, które dotąd przysparzały Ci emocji i nerwów. Spróbuj przewartościować swoje życie, podejmij ważne decyzje, zapomnij o rzeczach nieistotnych, a skup się na tym, co naprawdę ważne. Dzięki temu osiągniesz spokój ducha i możliwość wyciszenia się...



PANNA (23.08. - 22.09.) Niewykluczone, że dokonasz trudnych, ale właściwych wyborów i osiągniesz wymarzony sukces. Spora szansa na spełnienie marzeń, nawet tych które wydawały się nierealne. Dzięki ciężkiej pracy, którą włożył w poprawę sytuacji życiowej, nie będziesz narzekać na brak pieniędzy. Uważaj jednak na fałszywych przyjaciel, bo mogą oni zabić Cię z tropu złym doradztwem. Lepiej słuchaj własnej intuicji lub poproś o radę eksperta. Wielkanoc to dobry czas na zadbanie o zdrowie, które jest bezcenne. Nie bagatelizuj niepokojących symptomów i udaj się na badania kontrolne.



WAGA (23.09. - 22.10.) Wielkanoc będzie czasem, gdy część Wag postanowi bardziej otworzyć się na świat. Stanie się to za sprawą odczucia potrzeby przestrzeni i wolności. Natłok zdarzeń może spowodować kłopoty rodzinne. Twoim zadaniem będzie zadbanie o to, by nie były one zwiastunem rozłamu w związku. A do tego właśnie będzie potrzebny dystans i odrobina przestrzeni. W sprawach finansowych musisz trzymać rękę na pulsie. Potrzebne będzie uważne przeanalizowanie swoich zarobków i wydatków. W pracy postaraj się nie opowiadać po żadnej stronie konfliktu.



SKORPION (23.10. - 21.11.) Zbliżający się okres nie będzie zbyt dobrym gruntem do inwestowania, ani też wydawania pieniędzy na większe zakupy. To nie jest dobry moment! Za to dobra passa na płaszczyźnie uczuć. Nastąpi ożywienie w sferze miłosnej. Jeśli jesteś w związku, zachowaj cierpliwość. Nie narzucaj ukochanej połowie swojego zdania, naucz się słuchać. Na pewno więcej na tym zyskasz, niż stracisz. Wielkanoc sprzyja zbliżeniom i atmosferze rodzinnego ciepła. Nie szalej - w obelwany poniedziałek, bo możesz to przeplacić przebieżaniem i kilkudniowym zwolnieniem lekarskim.



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Spora część Strzelców może odczuwać zmęczenie i apatię. Czas Wielkiej Nocy powinien być spokojniejszy. Będziesz mógł zwolnić tempo, odpocząć i naładować akumulatory, aby cieszyć się dobrym samopoczuciem i bliskością spojrzeń. Będzie Ci to potrzebne, aby po Świątach wziąć się do pracy z nową energią i pomysłowością. Jeśli będziesz działał odważnie i zdecydowanie, osiągniesz sukces. Jeśli wykazesz się cierpliwością i wytrwałością oraz spokojnym podejściem do problemów, pokonasz wszelkie przeszkody. Planuj rozsądnie, a unikniesz stresu i chaosu.



KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01) Koniec miesiąca zapowiada trudne wybory, przed którymi trzeba będzie stanąć. Uda Ci się podjąć trafne decyzje i osiągnąć zamierzony cel. Możesz liczyć na pozytywny rozwój sytuacji finansowej. Niewykluczone, że pozwolisz sobie wreszcie na odrobinę szaleństwa i kupisz rzecz, o której od dawna marzyłeś. W Wielkanoc postaraj się więcej czasu spędzić z rodziną i przyjaciółmi. Uda się załagodzić konflikty, na polu rodzinnym i sąsiedzkim. Będzie to czas zbierania owoców dotychczasowej ciężkiej pracy. Szczęście sprzyja tym, którzy wiedzą, pod jaką postacią mogą go oczekiwać.



WODNIK (21.01. - 18.02.) Słoneczny i wiosenny czas ożywi Wodników zmysłową i kreatywną naturę. To dobry okres dla wszystkich, chcących rozpalic płomienne namiętności w swoich związkach i cieszyć się zmysłowym urokiem świata. Uczucia będą teraz dla Ciebie najważniejsze. Dla niezdeterminowanych Wielkanoc będzie znakomitym czasem na zwolnienie tempa i zastanowienie się nad swoim dotychczasowym życiem. Nie bój się zmian, czasem są one nieuniknione i bardzo twórcze. Może warto byłoby odnowić stare, zaniedbane kontakty i zrelaksować się w dobrym towarzystwie.

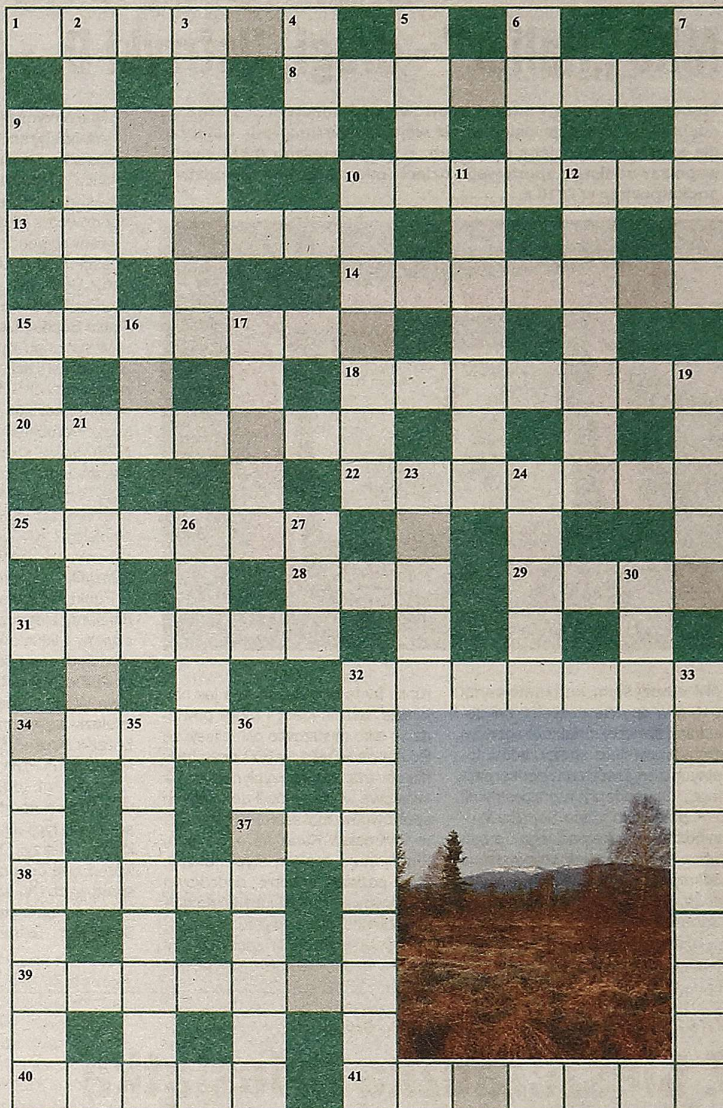


RYBY (19.02. - 20.03.) Nie licz na dyspensę, gdyż zapowiada się dość trudny czas. Trzeba będzie bardziej zaciekle, niż zwykle bronić swoich poglądów i przekonań. Będzie wskazana determinacja i upór. Nie idź na noże, ale asertywnie i uczciwie przedstawiaj swoje racje, by wybronić własny punkt widzenia i miejsce w rzeczywistości. Wstrzymaj się z inwestycjami finansowymi. Zajmij się przygotowaniem do Świąt Wielkiej Nocy - sprzątanie, zakupy, pieczenie ciast, a także duchowy wymiar Wielkiego Tygodnia. To dobry czas na pogłębianie wiedzy i podnoszenie kwalifikacji zawodowych.



KRZYŻÓWKA

KUPON 474



Poziomo:

1) na wielkanocnym stole; 8) poddawanie się kąpieli słonecznej; 9) sądowy lub produkcyjny; 10) zaporą na przejeździe kolejowym; 13) części obwodów magnetycznych otoczone uzwojeniami; 14) na wielkanocnym stole; 15) schowanie czegoś; 18) chroniony kwiat wiosenny; 20) wytwór, wyrób; 22) rzeczywistość; trzeźwość sądów; 25) na wielkanocnym stole; 28) Bruce ... - aktor filmowy, mistrz wschodnich sztuk walki; 29) dzień, miesiąc i rok; 31) spadek, spuścizna; 32) mężczyzna poświęcający wiele czasu pielęgnacji swojej urody; 34) szczyt (615 m n.p.m.) nad Teleśnicą; 37) imię żeńskie pochodzenia biblijnego; pierwsza żona Jakuba; 38) pantera śnieżna; 39) męska rola Krystyny Feldman; 40) miasto i jezioro w południowej Estonii; 41) na wielkanocnym stole.

Pionowo:

2) szczyt (888 m n.p.m.) nad Zalewem Solińskim; 3) elektromagnetyczny lub holowniczy; 4) narząd wężu; 5) ogólna nazwa improwizowanej muzyki, powstałej pod koniec XIX w. w środowisku murzyńskim; 6) na wielkanocnym stole; 7) na wielkanocnym stole; 10) część roku kalendarzowego lub akademickiego; 11) lekki kaftanik damski wkładany na nocną koszulę; 12) na wielkanocnym stole; 15) ptak drapieżny z rodziny jastrzębiowatych, żywiący się padliną; 16) granat obronny produkowany przez Zakłady Metalowe „Dezamet” w Nowej Dębie; 17) potocznie o ubraniu; 19) polska punk-rockowa lub chińska terakotowa; 21) odpowiedź na bodziec; 23) polska piosenkarka greckiego pochodzenia; 24) miasto uzdrowiskowe w Sudetach; 26) wody powierzchniowe, potoki, strumienie, rzeki; 27) jedna z głównych bohaterek elementarza Mariana Falskiego; 30) rozpuszczalnik tłuszczów, żywiec i smół; 32) jedna z kopalnych form australopitków, której szczątki znaleziono w Transwalu; 33) na wielkanocnym stole; 34) nieistniejąca wieś nad dopływem Solinki; 35) element średniowiecznego budownictwa obronnego, ważny składnik fortyfikacji miejskich, zazwyczaj w formie okrągłej; 36) roślina z rodziny złożonych o żółtawo-białych kwiatach i długich korzeniach jadalnych, kozibród lekarski.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (tym razem życzenia świąteczne), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 474 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 474 zostaną opublikowane w „GB” nr 9 (492).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 473 otrzymuje Agnieszka Tabiś z Ustjanowej G.

Hasło krzyżówki nr 473 brzmiało: „Łopiennik”.

Podsumowanie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży w 2010 r.

E. Marcisz - pierwsza, MKS „Halicz” - drugi, Ustrzyki D. - trzecie

Trenerzy, działacze i młodzi sportowcy z Podkarpacia 21 marca odebrali od przedstawicieli władz województwa nagrody i stypendia sportowe za osiągnięcia w ub. r. Podsumowano także wyniki współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży w województwie podkarpackim w 2010 r.



Fot. UM UD

W uroczystym podsumowaniu 2010 r. w sporcie uczestniczyli zawodnicy, trenerzy, działacze sportowi i przedstawiciele samorządów lokalnych z województwa podkarpackiego. Gospodarzy reprezentowali m.in. przewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Teresa Kubas-Hul, marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta, wicemarszałek Anna Kowalska i członek Zarządu Stawomir Miklicz.

- To do was należy przyszłość. My możemy jedynie stworzyć wam wa-

runki, by ta przyszłość była jak najlepsza, byście kiedyś mogli powiedzieć jako mistrzowie olimpijscy, że Podkarpacie było dla was przestrzenią otwartą, z której wypłynęliście na światowe wody - mówił do młodych sportowców marszałek województwa Mirosław Karapyta. - Od 3 lat funkcjonuje system stypendialny, który pozwala docenić, dodatkowo zmotywować i zpingować do dalszej ciężkiej pracy najzdolniejszych sportowców. W 2008 r. zaczęliśmy od stypendiów dla 36 zawodników.

Dzisiaj otrzymuje je 127 osób.

Wśród stypendystek jest narciarka biegaczka Ewelina Marcisz z MKS „Halicz” Ustrzyki D., która otwiera dziesiątkę najlepszych młodych sportowców Podkarpacia. Oprócz Eweliny stypendia otrzymało jeszcze sześćoro zawodników „Halicza”: Artur Bobrecki, Marcela Marcisz, Monika Fundanicz, Piotr Fundanicz, Paula Socha i Urszula Nycz.

W rankingu klubów we współzawodnictwie dzieci i młodzieży w 2010 r. zwyciężył ZKS „Stal” Rzeszów, który zgromadził 567 pkt. Drugie miejsce z dorobkiem 330,75 pkt. zajął MKS „Halicz” Ustrzyki D. Sekcja narciarstwa klasycznego przysporzyła 290,75 pkt., a lekkoatleci dołożyli 40 pkt. Specjalizujący się w narciarstwie alpejskim UKN „Laworta” Ustrzyki D. z 18 pkt. na koncie zajął wśród 148 sklasyfikowanych klubów 54 lokatę.

Punkty zdobyte przez ustrzyckich narciarzy biegaczy, narciarzy alpejskich i lekkoatletów dały Ustrzykom D. trzecie miejsce w klasyfikacji gmin. Zwyciężył Rzeszów przed Stalową Wolą. W pierwszej dziesiątce znalazły się jeszcze: Sanok, Mielec, Leżajsk, Krosno, Dębica, Sędziszów Małopolski i Przemysł.

Mimo tak dużych osiągnięć ustrzyckich sportowców i tak wysokich pozycji „Halicza” w rankingu klubów i Ustrzyk D. w rankingu gmin, wśród nagrodzonych 15 działaczy sportowych i 30 trenerów nie ma ani jednego reprezentanta miasta nad Strwiążem. To trochę dziwne.

h. t.

XVII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Biegach Przelajowych

Powyżej i poniżej

W Bydgoszczy 2 kwietnia odbyły się finały XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Biegach Przelajowych „Kujawsko-Pomorskie 2011”. Młodzi przelajowcy ścigali się w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku w Bydgoszczy-Mysłęcinku na trasie ubiegłorocznych przelajowych mistrzostw świata.

W bydgoskiej OOM wystartowało w czterech biegach ponad 460 zawodniczek i zawodników. Była wśród nich 33-osobowa kadra województwa podkarpackiego, a w niej dwoje zawodników MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne - Kamila Kobos i Patryk Lachowski.



Najlepsi w biegu chłopców na 5 km (drugi od prawej - Patryk Lachowski).
Fot. www.ustrzyki-dolne.pl

Biegi dziewcząt przeprowadzono na dwóch dystansach: 2 km i 3 km. Kamila Kobos ścigała się w dłuższym biegu. Wśród 96 biegaczek zajęła 49 lokatę.

- Lekko poniżej oczekiwań. Myślałem, że będzie w trzydziestce - ocenia bieg swojej podopiecznej trener Grzegorz Oleksyk. - Ruszyła dobrze, a potem przegapiła całą grupę, która poszła do przodu. Na końcówce się zmobilizowała i wyprzedziła kilkanaście rywalek, ale na dojście do czołówki było już za późno.

Chłopcy współzawodniczyli w biegach na 3 km i 5 km. Patryk Lachowski również wystartował w biegu dłuższym. Do mety dobiegł na siódmej pozycji, pokonując 92 rywali i uzyskując drugi wynik z reprezentantów Podkarpacia.

- Patryk wypadł bardzo dobrze, nawet trochę powyżej tego, na co liczyłem - komentuje G. Oleksyk. - Z tych zawodników, którzy w tym roku przeszli z młodzików do juniorów młodszych, był w tym biegu najszybszy.

Haliczanie na przelajowej OOM zdobyli 8 punktów do współzawodnictwa Ministerstwa Sportu i Turystyki. Z takim dorobkiem uplasowali się na 33 miejscu wśród 146 sklasyfikowanych klubów. W klasyfikacji województwa Podkarpacie zajęło piątą lokatę.

- Nasze województwo wypadło nieźle. Pojechały 33 osoby i 30 punktowało. Wydaje się, że coś w biegach drgnęło i Podkarpacie zaczyna wychodzić z kryzysu - stwierdza trener ustrzyckich biegaczy. - Jako klub zakończyliśmy sezon przelajowy na podobnym poziomie jak w ub.r. Zdobyliśmy o 1 pkt mniej niż rok temu. Nie ma zatem rewelacji, ale jest w miarę przyzwoicie.

h. t.

48. Bieg Przelajowy o Błękitną Wstęgę Sanu

Bez powodów do wstydu

Przemskie biegi nad Sanem należą do najstarszych przelajów w Polsce. Kiedyś brała w nich udział czołówka polskich przelajowców. W ostatnich latach nie cieszą się już taką popularnością. Ale w tym roku na trasie w pobliżu obiektów sportowych „Polonii” Przemysł zameldowali się najlepsi zawodnicy z Podkarpacia w kategoriach dziecięcych i młodzieżowych.

O „Błękitną Wstęgę Sanu” walczyli reprezentanci klubów lekkoatletycznych i szkół z Babc, Dębicy, Dubiecka, Krosna, Krościenka Wyżnego, Muniny, Nienadowej, Przemysła, Rogów, Stalowej Woli i Ustrzyk D. W sumie rywalizowało ponad 100 biegaczek i biegaczy.

- Trasy niezbyt trudne, płaskie, dystanse nie za długie. Jedynym utrudnieniem była kiepska pogoda: zimno, deszcz i wiatr - mówi trener MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. - Obsada dość mocna, bo praktycznie całe Podkarpacie było. Naszych wyników nie musimy się wstydzić.

W biegu dziewcząt młodszych na 500 m zwyciężyła Gabriela Sidor. Na piątym miejscu przybiegła Jagoda Wójcik. W gronie dziewcząt starszych, które ścigały się na 800 m, najszybciej z ustrzyckich zawodniczek pobięła Maria Kopeć, zajmując trzecią lokatę. Martyna Lachowska była czwarta, Joanna Bielec - piąta, a Aneta Ciszek - ósma. W biegu chłopców starszych na tym samym dystansie Mateusz Kuliga był dziewiąty.

Edyta Bielec w biegu młodzielek na 1000 m uplasowała się na drugiej pozycji. Kamila Kobos zakończyła rywalizację junierek młodszych na 1500 m na trzecim miejscu. Bieg junierek na 1500 m zakończył się zwycięstwem Marty Orłowskiej. Również Patryk Lachowski nie dał się nikomu wyprzedzić w biegu juniorów młodszych na 2000 m.

h. t.

Ruszyły rozgrywki XIII Coca-Cola Cup

Z bieszczadzką dziesiątką

Rozpoczęły się mecze eliminacyjne turnieju Coca-Cola Cup 2011. Potrwać do połowy maja. Najlepsze drużyny tej fazy rozgrywek powalczą o tytuł mistrza województwa. Mistrzowie i mistrzyni województwa będą reprezentować region w finale ogólnopolskim turnieju.



Fot. Coca-Cola Cup

W województwie podkarpackim swoje mecze rozgrywać będzie 367 drużyn: 117 drużyn dziewcząt i 250 - chłopców. Runda eliminacyjna wystartowała 11 kwietnia. Najlepsze zespoły zmierzają o tytuł mistrza Podkarpacia podczas meczu finałowego, który odbędzie się 1 czerwca na stadionie KS „Kolbuszowianka” w Kolbuszowej.

Tegoroczna rywalizacja o wejście do finałów wojewódzkich zapowiada się bardzo ciekawie. Będzie jej towarzyszyć sporo nowości, m.in. Akademia Futbolu Coca-Cola Cup, która wyłoni najzdolniejszych zawodników turnieju. Wyselekcjonowani piłkarze w dalszej fazie zmagania rywalizować będą w

testach piłkarskich przygotowanych przez ekspertów Akademii Futbolu. Trzy specjalne próby (Ajaxu, Barcelony i Evertonu) sprawdzają ich umiejętności techniczne i motoryczne niezbędne w profesjonalnym futbolu.

Po finałach wojewódzkich podsumowana zostanie punktacja poszczególnych zawodników, a 20 najlepszych pojedzie na finał krajowy turnieju. Tam w kolejnych testach zostanie wyłoniona finałowa dziesiątka, która wyjedzie ze zwycięzcami turnieju Coca-Cola Cup na obóz szkoleniowy do Doniecka.

- Akademia Futbolu jest nowym elementem turnieju Coca-Cola Cup,

stworzonym specjalnie z myślą o wyszukiwaniu młodych piłkarskich talentów. Warto pamiętać, że kariery takich zawodników jak Robert Lewandowski, Kamil Grosicki czy Ariel Borysiuk rozpoczęły się właśnie od turnieju Coca-Cola Cup - powiedział Sebastian Wężyk z Coca-Cola Poland Services.

Z Bieszczad w turnieju dziewcząt wezmą udział reprezentantki gimnazjów z Bóbrki, Leska i Wołkowyi.

Do rozgrywek chłopców zgłosiły się drużyny z gimnazjów w Bóbrce, Czarnej, Lesku, Rzepedzi, Średniej Wsi, Ustrzykach D. (Gimnazjum nr 1) i Wołkowyi.

cc.

„Laworta” z podstawami do optymizmu

- Mamy za sobą sezon udany - stwierdza trener Uczniowskiego Klubu Narciarskiego „Laworta” w Ustrzykach D. Bartłomiej Kądziołka. - Jeżeli obliczenia się potwierdzą, to zdobyliśmy we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży 43 punkty. W ub. r. było 18. To się nie stało z dnia na dzień, ale jest to efekt lat pracy.

W UKN „Laworta” w sezonie 2010/2011 systematycznie trenowało ok. 40 dzieci i młodzieży. Szkolenie odbywało się w trzech grupach wiekowych: przedszkolaki, dzieci młodsze i starsze oraz młodzież (od młodzików do juniorów).

Przed sezonem

Przedszkolaki rozpoczęły treningi we wrześniu od ćwiczeń ogólnorozwojowych w sali gimnastycznej. Starsze grupy wiekowe zaczynają przygotowania do sezonu już w sierpniu od obozu kondycyjnego. W ub. r. młodzi ustrzyccy alpejczyści byli na obozie w Szczecinku, gdzie głównie jeździli na nartach wodnych.

Jesienią członkowie klubu (poza grupą narciarstwa alpejskiego z Gimnazjum ZSP 2-NSS w Ustrzykach D.) uczestniczą w zajęciach popołudniowych. Alpejczyści z gimnazjum mają w szkole po 12 godzin wufeu tygodniowo i przygotowują się do sezonu w ramach lekcji. Grupa, która miała startować w Pucharze Polski, była jesienią ub. r. na dwóch zgrupowaniach w Austrii, gdzie trenowała na lodowcu Moelltal.

Obecnie z „Lawortą” współpracuje trzech trenerów. Bartłomiej Kądziołka prowadzi grupę młodzieżową, młodszymi zajmują się Tomasz Plezia i Tomasz Gądeła, wychowawcy klubu. To w dużej mierze ich zaangażowanie i doświadczenie przekłada się na coraz lepsze wyniki.

W sezonie zimowym zawodnicy „Laworty” dużo startują i dużo trenują. Treningi odbywają się pięć razy w tygodniu. W soboty, niedziele, podczas przerwy świątecznej i ferii zaliczają zazwyczaj po dwa treningi dziennie.

- W 2010 r. zima rozpoczęła się u nas wcześniej i można też było wcześniej wyjść na śnieg. Dzięki temu byliśmy w miarę dobrze przygotowani do pierwszych startów - mówi B. Kądziołka.

To nie był fuks!

Dobre przygotowanie zaowocowało. Tak dobrych wyników, jak w sezonie 2010/2011 narciarze z „Laworty” jeszcze nie mieli. Największy sukces indywidualny to brązowy medal juniorki Olii Łukaszyk podczas XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Małopolska 2011”.

- Można było po cichu liczyć, że Ola ma szansę na pierwszą piątkę w slalomie - mówi B. Kądziołka. - Medal, który wywalczyła w Krynicy, to jest ogromny sukces, bo do tej pory nie mieliśmy w kategorii juniorów medalu na zawodach rangi mistrzostw Polski.

Brązowy medal w superkombinacji nie był fuksiem. Ola bardzo dobrze pojechała slalom gigant, zajmując ósmą lokatę. W pozostałych konkurencjach było jeszcze lepiej. W supergigancie i w slalomie wywalczyła dwa czwarte miejsca. Do udanych może zaliczyć również swoje slalomy na międzynarodowych zawodach FIS w czeskiej Lysej Horze (6. i 7. miejsce) i Krynicy-Zdroju (4. i 5. miejsce).

Ustrzycka juniorka należy do



Alpejczyści z „Laworty” jesienią trenowali na lodowcu Moelltal

Fot. UKN Laworta

ścisłej czołówki krajowej i jest członkinią kadry narodowej juniorów w narciarstwie alpejskim. A poza tym - co nie jest bez znaczenia - umiejętnie łączy uprawianie sportu z nauką w Zespole Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego w Ustrzykach D.

- Jeżeli nie opuści się w treningu i będzie robić takie postępy, tych medali z poważnych zawodów powinno być więcej - dodaje trener „Laworty”. - Ola ciężko na to pracuje. Oprócz treningów u nas trenuje z najmocniejszą obecnie w Polsce grupą juniorów z Nowego Targu.

Mogło być lepiej

Nieco poniżej oczekiwań wypadli w minionym sezonie pozostali ustrzyccy juniorzy i juniorzy młodzi. Stało się tak z tzw. przyczyn obiektywnych. Na Harendzie w Zakopanem, gdzie o medale OOM walczyli juniorzy młodzi, wystartował jedynie Grzegorz Śliwa. W slalomie gigancie był 26. W dwuboju slalomowym zajął 15 lokatę. W slalomie wywalczył 12 miejsce.

W Krynicy zaś z innymi juniorami zmierzył się nie w pełni zdrowy Maciej Banachowski. W supergigancie został sklasyfikowany na 17. pozycji, a w superkombinacji był 24.

- Grupa chłopców na OOM nam się posypała - stwierdza B. Kądziołka. - Z juniorów młodszych do OOM zakwalifikowali się Konrad Cyzio i Grzesiek Śliwa. Konrad się rozchorował i nie pojechał. Grzesiek wystartował na swoim poziomie i zrobił tyle, na ile go było stać. W Krynicy mogli walczyć nasi trzej juniorzy. Krzysiek Bross był w tym czasie kontuzjowany. Krystian Klimek przed OOM wyjechał do Anglii. Maciek Banachowski miał problemy zdrowotne i wydawało się, że w ogóle nie wystartuje.

Aleksandra Łukaszyk i Grzegorz Śliwa wywalczyli na OOM 33 punkty, co dało „Lawortę” w klasyfikacji klubowej 55. miejsce wśród 121 sklasyfikowanych klubów.

Idzie mocna grupa

Jest mocna grupa młodzików i młodzików, która rywalizowała w Pucharze Polski: Maciej Regiel (5. miejsce w podsumowującym sezon rankingu Polskiego Związku Narciarskiego), Michał Karabanowski (20. miejsce), Dawid Podkówka (50.), Inga Opalińska (29.) i Anita Wiewjowska (36.).

Maciek Regiel w Pucharze Polski

zaliczył pięć startów. W żadnym z nich nie wypadł poza pierwszą szóstkę: Czarna Góra - 4. miejsce, Białka Tatrzańska - 3. i 5. miejsce, Jurgów - dwa razy 6. miejsce. Na Ogólnopolskich Spotkaniach UKS-ów, które 25-26 marca odbyły się w Brennej, zdobył złoto i brąz w slalomie gigancie i srebro w klasyfikacji ogólnej.

Reprezentanci „Laworty” zajmowali czołowe lokaty w złożonej z czterech zawodów (dwukrotnie Ustrzyki D. oraz Strzyżów i Bystre) i Bieszczadzkiej Lidze Narciarskiej: Inga Opalińska - 1. miejsce, Anita Wiewjowska - 3., Michał Karabanowski - 1., Maciej Regiel - 2. i Dawid Podkówka - 3.

Ustrzyccy młodziecy i młodziczki (roczniki 1998-1999) wywalczyli drugie miejsce w klasyfikacji klubowej prowadzonej osobno dla tej kategorii wiekowej podczas XXXIV Szkolnej Ligi Narciarskiej, zwanej Ligą Zakopiańską. W jej ramach rozegrano 6 slalomów gigantów (w Witowie, na Harendzie, na Rusińskim Wierchu, na Kotelnicy w Białce Tatrzańskiej, w Jurgowie i w Kluszkowcach). Do klasyfikacji końcowej zaliczono cztery najlepsze wyniki z wszystkich edycji.

Nie tylko w Bieszczadach

Jeszcze lepiej zapowiadają się najmłodszy alpejczyści i alpejki. Dominowali w I Bieszczadzkiej Lidze Narciarskiej. Rywalizację przedszkolaków wygrała Weronika Kózbdej (rocznik 2004). W grupie dziewcząt młodszych narciarki „Laworty” - Oliwia Buško, Olga Miszczak, Oliwia Kądziołka, Patrycja Wielgosz i Zuzanna Podkówka - zajęły pięć pierwszych lokat. Damian Krupiński i Nikodem Słysz to pierwsza dwójka chłopców starszych. W gronie dziewcząt starszych czołową trójkę stanowią: Helena Karabanowska, Klaudia Chudzik i Aniela Marosz. Rywalizację chłopców starszych wygrał Bruno Łukaszyk. Piotr Karabanowski był 3., a Mateusz Duma - 5.

Wysokie pozycje ustrzyckich alpejek i alpejczyków oraz wyraźne zwycięstwo „Laworty” w Bieszczadzkiej Lidze Narciarskiej trudno uznać za wielką niespodziankę. Jednak na pewno stanowią sukcesy ustrzycczan w Lidze Zakopiańskiej. Wśród dziewcząt

młodszych Ola Miszczak była 9., Oliwia Buško - 10., a Oliwia Kądziołka - 13. W gronie ich rówieśników Damian Krupiński zajął 10. lokatę. Hela Karabanowska była 19. wśród dziewczynek starszych. W grupie jej



W sezonie zdobyli sporo medali, dyplomów i pucharów Fot. UKN Laworta

równolatków Olaf Zdziebko został sklasyfikowany na 36. pozycji, Piotr Karabanowski - na 19. Rywalizację w tej kategorii wygrał Bruno Łukaszyk.

- Do tej pory nikt od nas nie zwyciężył w Lidze Zakopiańskiej - mówi B. Kądziołka. - Bruno brał udział w pięciu zawodach. Raz był trzeci, raz drugi i trzy razy pierwszy. Na Ogólnopolskich Spotkaniach UKS-ów w Narciarstwie Alpejskim zdobył złoto i srebro oraz wygrał klasyfikację ogólną.

Najmłodszy narciarze z UKN „Laworty” zajęli w Lidze Zakopiańskiej 5.

miejsce. Jeszcze lepiej ustrzyccy adepti narciarstwa alpejskiego spisali się na Ogólnopolskich Spotkaniach UKS-ów w Narciarstwie Alpejskim, gdzie w klasyfikacji klubowej znaleźli się na 2. miejscu. Na podium w Brennej - oprócz Maćka Regla i Brunona Łukaszyka - stawali, ale po jednym razie: Oliwia Buško (srebro) i Damian Krupiński (brąz).

- Wicemistrzostwo podczas Ogólnopolskich Spotkań UKS-ów w Brennej świadczy, że w najmłodszych kategoriach wiekowych jesteśmy dość mocni - nie bez satysfakcji dodaje B. Kądziołka.

Dość dobrze poukładany

- Myślę, że nasz klub jest już dość dobrze poukładany - stwierdza trener ustrzyckich alpejczyków. - Naszym głównym sponsorem jest firma ABM Bronisława Mrugały, który jest jednocześnie prezesem naszego klubu. Dzięki niemu przejazdy na treningach mamy za darmo. Jak policzyliśmy na koniec sezonu, to musieliśmy zapłacić za korzystanie z wyciągów na Gromadzinii i Laworcie ponad 45 tys. zł. Pieniądze, które otrzymujemy z budżetu gminy i Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego wykorzystujemy głównie na pokrycie kosztów wyjazdów i udziałów w zawodach. Rodzice finansują zakupy sprzętu, dofinansowują wyjazdy na zawody i działalność klubu.

„Laworta” ma już pełne zabezpieczenie w podstawowy sprzęt do organizacji zawodów (tyczki, wiertarki, płachty, siatki, pomiar czasu) i dostęp do wyciągów. Ma także trochę sprzętu klubowego, dzięki temu dzieci, które przychodzą do klubu,

T. Szewczyk

Zmagania z pogodą

Na przekór wiatrom, mętnej wodzie i przelotnym opadom śniegu 10 kwietnia Koło PZW „Strwiąż” w Ustrzykach D. wyłoniło mistrzów w wędkarstwie spławikowym na rok 2011.



Najwytrwalsi wędkarze ze „Strwiąża” walczyli o mistrzostwo koła (od lewej: Ryszard Tkacz, Grzegorz Żuliński, Marian Nosal, Jerzy Jankowski, junior Krystian Kozak, Jacek Wojtasik i Wiesław Stelmach)
Fot. Koło PZW „Strwiąż”

Nader kapryśna aura miała wpływ na połów, a w szczególności na frekwencję uczestników zawodów. Tylko najwytrwalsi wędkarze stanęli w szranki o tytuł mistrzów koła.

Na szczęście żadnej katastrofy nie było, zaś waga i komisja sędziowska na cyplu w Chrewcie nie stały bezzwycinnie.

Rywalizacja seniorów zakończyła się zwycięstwem Mariana Nosala (1168 pkt.). Drugie miejsce zajął Grzegorz Żuliński (1074 pkt.). Na najniższym stopniu podium stanął Jerzy Jankowski (582 pkt.). Czwarty był Jacek Wojtasik (560 pkt.), piąty - Wiesław Stelmach (316 pkt.), a szósty Ryszard Tkacz (310 pkt.). W kategorii juniorów zwyciężył Krystian Kozak.

m.n.

Zespół Szkół Licealnych im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach D. ogłasza otwarty nabór partnerów dla realizacji projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX:

Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 - Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, 9.1.2 - Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych z komponentem ponadnarodowym.

Warunki oferty:

- partner może pochodzić z kraju będącego członkiem Unii Europejskiej lub z kraju nie będącego członkiem Unii Europejskiej,
- partner jest instytucją posiadającą doświadczenie w pracy z młodzieżą szkolną w zakresie edukacji,
- partner współpracuje w całym procesie przygotowania i realizacji projektu.

Eventualny partner przesyła pismo wyrażające gotowość przystąpienia do realizacji projektu do 15 maja 2011 r. na adres: Zespół Szkół Licealnych, ul. Kopernika 4, 38-700 Ustrzyki Dolne, Polska. Uczestnicy naboru zostaną powiadomieni pisemnie o rezultatach jego rozstrzygnięcia.



Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada 42 ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na najem garażu.

Garaż murowany (o pow. 12,25 m²) w zabudowie szeregowej zlokalizowany jest przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych (za sądem).

Dzierżawca prowadzić będzie obiekt na własny koszt i ryzyko, w związku z tym nie może występować z tego tytułu z żadnymi roszczeniami do wydzierżawiającego.

Dzierżawcy nie wolno oddawać przedmiotu dzierżawy w całości lub części osobie trzeciej bez zgody wydzierżawiającego.

Wydzierżawiający ma prawo kontroli całego obiektu pod względem stanu technicznego, funkcjonowania i zabezpieczenia przed zniszczeniem lub dewastacją.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 1-miesięcznym terminem wypowiedzenia.

Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

Wadium w wysokości 100 zł należy wpłacić na konto bankowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach D. nr konta: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002 lub w kasie przedsiębiorstwa.

Cenę wywoławczą miesięcznego czynszu dzierżawnego ustalono na 100 zł + 23% VAT (23 zł), co daje 123 zł. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł. Czynsz płatny z góry do 10 każdego miesiąca.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 6 maja 2011 r. o godz. 10.30 w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach D.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy wpłacą wadium do 4 maja 2011 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 3 dni;
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego w przypadku rozstrzygnięcia przetargu na jej korzyść.

Blizsze informacje można uzyskać pod tel. nr 134611417.

Dyrektor PGM w Ustrzykach D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

p.o. dyrektor

Jerzy Józwiak



Informacja

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r.) w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowiskach 14 został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 14 kwietnia 2011 r. do 6 maja 2011 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Lutowska, przeznaczonej do dzierżawy.

Wykaz obejmuje część działki nr 29 położoną w obrębie ewidencyjnym Smolnik.

Wójt Gminy Lutowska
Krzysztof Mróz



Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 42 ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego.

Lokal użytkowy o pow. 46,20 m² znajduje się w miejscowości Moczary 17 (aktualnie funkcjonujący sklep spożywczy).

1. Dzierżawca zobowiązany będzie do przygotowania obiektu do eksploatacji zgodnie z obowiązującymi przepisami.

2. Dzierżawca prowadzić będzie obiekt na własny koszt i ryzyko, w związku z tym nie może występować z tego tytułu z żadnymi roszczeniami do wydzierżawiającego.

3. Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem pomieszczeń użytkowych (remonty kapitalne i bieżące) dzierżawca wykonywać będzie na własny koszt, bez prawa roszczeń w stosunku do PGM oraz gminy Ustrzyki D. tak w trakcie trwania umowy dzierżawy, jak i w przypadku jej rozwiązania czy wygaśnięcia. Jednak remonty kapitalne pomieszczeń użytkowych dzierżawca może wykonać każdorazowo po uzyskaniu pisemnej zgody PGM Ustrzyki D.

4. Dzierżawcy nie wolno oddawać przedmiotu dzierżawy w całości lub części osobie trzeciej bez zgody wydzierżawiającego.

5. Wydzierżawiający ma prawo kontroli całego obiektu pod względem stanu technicznego, funkcjonowania i zabezpieczenia przed zniszczeniem lub dewastacją.

6. Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony.

7. Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3-miesięcznym terminem wypowiedzenia lub za porozumieniem stron.

8. Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

Wadium w wysokości 200 zł należy wpłacić na konto bankowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach D. nr konta: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002 lub w kasie przedsiębiorstwa. Cenę wywoławczą miesięcznego czynszu dzierżawnego ustalono na 200 zł + 23% VAT (46 zł), co daje 246 zł. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Oprócz czynszu płatnego z góry do 10 każdego miesiąca najemca jest zobowiązany płacić za wywóz nieczystości stałych, dostawę wody, odprowadzenie ścieków, energię elektryczną.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 6 maja 2011 r. o godz. 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach D.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy wpłacą wadium do 4 maja 2011 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 3 dni;
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego w przypadku rozstrzygnięcia przetargu na jej korzyść.

Blizsze informacje można uzyskać pod tel. nr 134611417.

Dyrektor PGM w Ustrzykach D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

p.o. dyrektor

Jerzy Józwiak



FUNDACJA WSPOMAGANIA WSI
w ramach pomocowego programu
MIKROPOŻYCZKI
Udziela bezprocentowych pożyczek
(0%) na wsparcie działalności:

- * agroturystycznej, w tym montaż baterii słonecznych,
- * pszczelarskiej (posiadanie min. 10 pni pszczałek) oraz preferencyjnych pożyczek współfinansowanych przez UE ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego
- * dla małych i średnich firm (działalność gospodarcza)

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:

Fundacja Wspomaganie Wsi,

01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1

tel.: 22 63 625 72, www.fww.org.pl

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. Podkarpackiego (PD.):

Tel.: 13 46 447 41, tel. kom.: 502 234 510

Biuro w Lesku: 38-600 Lesko, ul. Montuski 6



OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XLIX/381/10 z 22 września 2010 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta Ustrzyki D. Burmistrz Ustrzyki D. ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż 5 działek, położonych w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza, przeznaczonych do zabudowy garażami w zabudowie szeregowej:

- działka nr 238/23 o pow. 0,0021 ha - cena wywoławcza 2250 zł;
- działka nr 238/24 o pow. 0,0021 ha - cena wywoławcza 2250 zł;
- działka nr 238/25 o pow. 0,0021 ha - cena wywoławcza 2250 zł;
- działka nr 238/26 o pow. 0,0021 ha - cena wywoławcza 2250 zł;
- działka nr 238/27 o pow. 0,0021 ha - cena wywoławcza 2250 zł.

Przedmiotowe nieruchomości nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Do ceny ustalonej w wyniku przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się 26 maja 2011 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 400 zł z podaniem numeru nieruchomości w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr: 93862100072001001233470003 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. do 23 maja 2011 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanych w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem (13) 460 8013.

Burmistrz Ustrzyki Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

MORAWSKI OKNA I DRZWI

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



**TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY**

PRODUCENT

13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588



OGŁOSZENIE BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH z 22 kwietnia 2011 r.

o przystąpieniu do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „TRÓJCA” Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 80 poz. 717 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Ustrzykach Dolnych uchwały nr L/389/10 z 29 listopada 2010 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia

Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „TRÓJCA”. Przedmiotem planu będzie przeznaczenie części obszaru objętego planem pod zabudowę turystyczno-usługową i mieszkaniową. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyz. wym. planu miejscowego na zasadach określonych w przepisach ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 80 poz. 717 z późn. zm.) oraz ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D., 38 - 700 Ustrzyki Dolne, ul. Kopernika 1, pokój nr 12A w terminie 21 dni od dnia ogłoszenia, tj. do 16 maja 2011 r.

Wnioski mogą być również składane ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres: um@ustrzyki-dolne.pl

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**BURMISTRZ
mgr inż. Henryk Suluja**

URZĄD SKARBOWY w Ustrzykach Dolnych

**zawiadamia, że 30 kwietnia 2011 r. (sobota) urząd
będzie czynny w godz. 9:00-13:00.**

**Jednocześnie informujemy, że 2 maja 2011 r.
urząd będzie czynny jak w każdy poniedziałek,
czyli w godz. 7:15-18:00.**

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam mieszkanie o pow. 29 m2 (1 pokój, kuchnia, łazienka) w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej. Cena: 75 tys. zł. Tel. 506 917 877.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam działki budowlane 30 i 10 arów z pozwoleniem na zabudowę, ładnie położone, w granicach miasta Ustrzyki D. od strony góry Żuków, media w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam mieszkanie (58 m2, III piętro, ładny dwustronny rozkład, doskonale położone, ładne widoki) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Kucharza, pomoc kuchenną zatrudnię nad morzem z zakwaterowaniem. Wymagane doświadczenie. List motywacyjny + CV kierować na adres polana@polana.com.pl tel: 913812681.

* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, www.studiooleszek.pl Tel : 16 670 5707 kom: 502 179 279, Przemysł ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy.

* Sprzedam dom (mały pensjonat), drewniany z płozą jodłową, pow. 200 m2, 7 sypialni, 5 łazienek, wykończony pod klucz wraz z wyposażeniem na 14-arowej działce u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.

* Sprzedam dom drewniany z okrągłego bala modrzewiowego, pow. 220 m2, w stanie surowym otwartym,

OGŁOSZENIA DROBNE

wnętrze do dowolnej adaptacji wraz z 14-arową uzbrojoną działką u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.

* Sprzedam działki 30-arowe, uzbrojone, u podnóża góry Gromadziń, obok stoków narciarskich. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Cena: 4000 zł/ar. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam halę przemysłową przy ul. Kolejowej w Ustrzykach D., pow. 225 m2, działka 28 arów utwardzona z mediami. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Cena: 260 tys. zł. Tel. 507 069 309.

* Do wynajęcia mieszkanie o pow. 52 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Rynek 25 (nad galerią Rossmann) pod biuro lub działalność usługową. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Cena: 700 zł/miesiąc. Tel. 507 069 309.

* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrzywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 61,5 m2, 3 pokoje, duży balkon w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Tel. 783 485 869.

* Sprzedam działki razem lub osobno! Lokalizacja: powiat bieszczadzki, Łodyna, w pobliżu stacji narciarskiej Laworta (brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego). Powierzchnie działek: 4,71 ha, 3,51 ha, 0,69 ha, 0,66 ha - łącznie 9,99 ha. Tel. 603 429 915 lub 13 461 4581.

* Sprzedam działkę budowlaną 23 ary z możliwością podziału, położoną w Ustjanowej G. pod wzniesieniem góry Żuków na nowo powstałym osiedlu domków jednorodzinnych. Cena: 3000 zł/ar. Tel. 669 147 809 lub 663 311 565.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam mieszkanie o pow. 40 m2 (2 pokoje, parter) w Ustrzykach D. przy ul. Batorego. Tel. 13 461 4625 lub 531 149 252.

* Do wynajęcia lokale handlowo-usługowe o pow. od 50 m2 do 200 m2, na parterze, po generalnym remoncie przy ul. 1 Maja 14 w Ustrzykach D. Tel. 605 053 353.

* Usługi ogrodnicze: obsadzanie ogrodów, koszenie trawników, wycinanie i przycinanie krzewów oraz usługi gleboqyzarką. Tel. 695 150 811 lub 13 494 0060.

* Sprzedam beczynszowe mieszkanie w Czarnej Górze (pow. 53 m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka) oraz budynek gospodarczy z garażem. Cena do uzgodnienia. Tel. 886 665 243.

* Sprzedam działkę uzbrojoną o pow. 17,5 arów w Ustrzykach D. przy ul. Bocznej. Droga do działki utwardzona, w zimie odśnieżana. W granicach działki woda i energia elektryczna. Tel. 880 012 276.

* Kamień naturalny z całego świata na kominki, elewacje, podjazdy i ścieżki. Ekspozycja Czarna Góra 129 A (za szkołą). Tel. 514 757 196.

* Wynajmiemy lokale handlowe w Centrum Handlowym Rynek 27/28 w Ustrzykach D. o pow. 31,5 m2 na I piętrze, lokal na parterze o pow. 7 m2 do natychmiastowego użytku oraz II piętro o pow. 175 m2 do adaptacji. Wiadomości tel. 13 471 1895 lub w Sklepie Firmowym „Husqvarna” (Rynek 27/28).

* Piłne! Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 40 arów w miejscowości Hozzów, położoną bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej 896. Cena 120 tys. zł (do uzgodnienia - zależy mi na szybkiej sprzedaży). Tel. 509-359-494”



Podaruj 1% dla szpitala!

Szanowni Państwo!

Do 30 kwietnia b. r. będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2010 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 000060923. Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy!

- Zarząd Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl

tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.



media
regionalne

PROJEKTY BUDOWLANE

T. 507 153 667, 501 439 894

ul. Dworkowa 2, Ustrzyki Dolne

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne ul. Dworknickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej naprzeciw "Domu Górnik" (dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt. 8.00-16.00 tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, fachowy montaż

SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy: Nowosielce 313 tel./fax: 013 467 2328 tel. 0602 465 102

ROLETY WOLNOWISZĄCE W ZABUDOWIE
ŻALUZJE PIONOWE POZIOME
SIATKI PRZECIWI KOMAROM
SPRZEDAŻ CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12 0 600 29 72 10

PRODUCENT

KARO

Sanok ul. Jagiellońska 48

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU

Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.

Europejski Fundusz Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9 tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66 fax: 13-464-22-68

Pranie Dywanów i wykładzin

Szkolenie psów

Czarna Góra 13 tel. 13 461 92 56 kom. 783 001 071

„Jak zostać królem” w „Orle”



Fot. Kino Świat

Fascynująca opowieść o człowieku, który uratował królestwo i w przemowym momencie historii mężnie poprowadził Anglików w walce przeciwko najeźdźcy. Po szokującej abdykacji Edwarda VIII książę Albert musi, mimo wielkich oporów, zasiąść na tronie Anglii jako Jerzy VI. Ogromną przeszkodą w wypełnianiu monarszych obowiązków jest dla niego... problem z wystawianiem się. Jedyńa osobą, która może pomóc Jerzemu w odnalezieniu własnego głosu i stawieniu czoła groźbie inwazji hitlerowskiej, okazuje się australijski specjalista o niekonwencjonalnych metodach pracy nad wymową. Wkrótce rodzi się przyjaźń, która odmieni życie dwóch niezwykle ludzi i zadecyduje o losach największej z wojen...

Oprócz doskonałego aktorstwa - pisze w recenzji Łukasz Muszyński - „Jak zostać królem” Toma Hoopera oferuje widzom stylową realizację, dowcipne dialogi oraz budujące przesłanie. Propozycja nie do pogardzenia. „Jak zostać królem” był nominowany do Oscara w 8 kategoriach. Ostatecznie otrzymał 4 najcenniejsze dla ludzi filmu figurki (najlepszy film, najlepszy reżyser, najlepszy aktor i najlepszy scenariusz).

- Cudowne lato (komedia; Polska; od 12 l.) - 29. i 30.04. godz. 18.00
 - Jak zostać królem (dramat hist.; W. Brytania; od 15 l.) - 29., 30.04. i 1.05. godz. 20.00

Bilety 13 zł
 Kasa czynna 30 min. przed seansem
 Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322
 www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl
 Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze



Folkowa Majówka

Polsko-Ukraiński Festiwal Kultury Przyjaźni

SPIWOGRAJ z Białej Cerkwi
POLUNDRA z Illiczewska
POSMISZKA z Wielkiej Dalniki
Czerwona KALINA z Chersonu
DŻERELCE z Szostki
WESELKA z Bigorodu Dniestrowskiego
DANA z Illichewska
KALINOWY ŚWIT z Chersonu
PRYLUCZANKA z Pryluk
KOLORYT z Białej Cerkwi
TONIKA z Illiczewska

Wystąpią zespoły wokalne, taneczne oraz muzyczne

USTRZYKI DOLNE RYNEK 3 MAJA 16.00-22.00

BERDO folk z Ustrzyk Dolnych
RUSYCZI folk rock z Odessy

WSPÓLORGANIZATORZY: USTRZYCKI DOM KULTURY, Fundacja...
 WSPIERAJĄ NAS: POLONINY

OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworkowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D. tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania wzroku w każdy czwartek
 Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%
Pan Hilary

KAPITAŁ LUDZKI

UMA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o. o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe (zarejestrowane na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zamieszkania) na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby w wieku 19-64 lata
- osoby, które nie posiadają i nie posiadają zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby, które utrzymały zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ostatnim miejscu pracy)
- osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat
- osoby, które zamieszkałe w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz mieszkająco mieszkają do 25 tys. mieszkańców zamierzają podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z produkcją roślinną lub zwierzęcą

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:

- dotacja inwestycyjna 40 000,00 PLN
- wsparcie pomostowe 1 270,00 PLN przez 6 miesięcy

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl/wsparcienastarcie2 oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
 Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
 ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
 tel. (013) 461-29-98, tel./fax (013) 461-21-47,
 www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
 REGON - 14 77 11 51

Niech zmartwychwstały Chrystus obudzi w nas to, co jeszcze uspięne, ożywi to, co jeszcze w nas martwe, a Jego tryumf nad śmiercią będzie dla wszystkich podpora w chwilach najtrudniejszych życia

Krzysztof Gašior - starosta bieszczadzki

Oby Ten, który powstał z martwych, towarzyszył nam na ścieżkach życia, dodając nam siły w codziennym zmaganiu się z przeciwnościami i wzmacniając w nas miłość i dobroć

Henryk Sułuja - burmistrz ustrzycki

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:

- PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
- PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
- INSTALACJE WEWNĘTRZNE
- INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
 SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl